Nr. 195b. Dnia 17 lipca. Sobota. Dnia 5 (17) lipca 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym przypada uroczystość św. Kamila z Lelis, założyciela zgromadzenia kleryków zakonnych do obsługi chorych. Urodzony w roku 1550-ym w miasteczku Bachianinio w królestwie neapolitańskiem, zmarł dnia 14-go lipca 1614 r. Kanonizowany został przez papieża Benedykta XIV-go.

— Kościół N. Marji Panny na Nowem-Mieście obchodzi w dniu jutrzejszym całodziennym odpustem, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami 474 tą rocznicę swego poświęcenia, który dopełnił w r. 1411-ym, w niedzielę po św. Małgorzacie, arcybiskup gnieźnieński Wojciech Jastrzębiec.

W tymże kościele w dniu jutrzejszym odprawiać się będzie dalszy ciąg odpustowego nabożeństwa ku czci N. Marji Panny Szkaplerznej.

— Ku czci N. Marji Panny Szkaplerznej od prawione będą w dniu jutrzejszym nabożeństwa odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami w kościołach: św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) i Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, gdzie o godzinie 10-tej zrana odśpiewaną będzie solenna wotywa bractwa Serca N. Marji Panny Szkaplerznej. Podczas sumy słowo boże wygłosi Jks. kanonik Zdzitowiecki, na nieszporach zaś kazać będzie Jks. Roman Rembieliński, profesor seminarjum.

— Jutro w kościele św. Krzyża odprawioną zostanie o godzinie 7-ej rano ostatnia nowenna do św. Wincentego à Paulo, którego uroczystość, przypadająca w poniedziałek, d. 19-go b. m., obchodzona będzie solennem nabożeństwem odpustowem.

— Jutrzejszem solennem nabożeństwem odpustowem, zakończony zostanie w kościele św. Ducha (po-paulińskim) tygodniowy odpust ku czci Opatrzności boskiej.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawioną zostanie jutro, jako w trzecią niedzielę rozpoczętego kwartału, przed ołtarzem św. Tekli w prawej nawie, o godzinie 10-ej zrana, solenna kwartalna wotywa bractwa panieńskiego św. Tekli

— Pojutrze, jako w uroczystość św. Eljasza proroka, w kościele Narodzenia N. Marji Panny, o godzinie 10-ej zrana, odprawioną zostanie przed jego ołtarzem wotywa z asystą, suma z wystawieniem N. Sakramentu i procesją, oraz nieszpory, po których odśpiewaną będzie litanja.

Przegląd polityczny.

Wobec wielkiej posuchy faktów, jakiemi w obecnej porze politycznej przednówku zajmować się możemy, manną na puszczy, rosą ożywczą, deszczem dla kani jest otwarcie izb holenderskich królewską mową tronową. Mowa jego królewskiej mości, zagajająca posiedzenia stanów jeneralnych niderlandzkich, nie ma wprawdzie pretensji do doniosłego politycznego znaczenia, ale przerwanie obrad zwołanego na nadzwyczajną sesję parlamentu ma za to wielką, acz tylko lokalną doniosłość.

Przedmiotem tym jest projekt rewizji konstytucji, który spowodował rozwiązanie izby drugiej i przerwę w prawach parlamentarnych ciała reprezentacyjnego. Celem tej rewizji jest rozszerzenie prawa wyborczego, które dla Holandji stało się kwestją nie cierpiącą zwłoki, ponieważ stronnictwa w izbie, lewica liberalna, oraz, prawica złożona z ortodoksów kalwińskich i ultramontanów, stanęły naprzeciw siebie w ściśle równej sile, każda bowiem liczyła po 43 głosy. Przy takiej równości sił obustronnych, to losie najważniejszych projektów i spraw rozstrzygał prosty przypadek. Z tego powodu ministerjum Heemskerk'a jeszcze w kwietniu wniosło projekt rewizji konstytucji, obejmujący tylko zmianę ustawy wyborczej, a pozostawiający wszystkie inne kwestje do rozstrzygnięcia przyszłej izby, wybranej już na podstawie nowego prawa. Tymczasem prawica wystąpiła z żądaniem, ażeby jednocześnie rewizja konstytucji objęła także sprawy szkolne i aby przed uchwaleniem nowej ustawy wyborczej powzięto uchwały, utrwalające konstytucyjnie wpływ duchowieństwa na wychowanie.

Lewica opierała się temu, wnioski pojednawcze w d. 9-ym kwietnia upadły, a nazajutrz gabinet Heemskerka podał się do dymisji. Okazało się jednak, że lewica, z powodu panującego w jej łonie rozdwojenia, nie była zdolna do objęcia władzy, ministerjum zatem weszło w kompromis ze stronnictwami, cofnęło dymisję i pozostało u steru, zobowiązując się tylko wnieść do izby projekt ustawy powiększającej liczbę deputowanych o 9-ciu, a po jego przyjęciu zaraz izbę rozwiązać, co też w d. 12-tym maja nastąpiło. W czerwcu odbyły się wybory, w których zwycięstwo odniosła lewica liberalna, posiadająca obecnie większość 6-ciu głosów, obecnie więc reforma konstytucji stała się możebną, a głosy wyborców rozstrzygnęły, iż ma być podjętą w duchu liberalnym.

Ostatni biuletyn wyborczy angielski donosi, że wybrano 258-iu gladstonistów i 375 przeciwników Gladstona. Unioniści mają zatem 117 głosów większości nad separatystami i stosunek ten zmienić się już nie może, ponieważ tylko 37 wyborów pozostaje jeszcze do uzupełnienia izby. I te ostatnie są już zapewne wiadome dzisiaj w Londynie, gdzie właśnie odbywa się rada ministerjalna, prawdopodobnie ostatnia, na której przewodniczy Gladston. Co do składu przyszłego gabinetu kombinację Salisbury Hartington, o której wczoraj wspominaliśmy w rubryce „Z ostatniej chwili" surowo potępia dziennik *Daily news*, dodając że jeżeli Hartington, przywódca liberałów, którzy się oświadczyli przeciw projektom irlandzkim Gladstona, ulegnie tej pokusie, to będzie mógł się uważać za wyłączonego formalnie i stanowczo ze stronnictwa liberalnego. Zważywszy jednak na poprzednią karjerę Hartingtona i to, co mówił on niedawno o możności swego bliskiego pojednania z Gladstonem, *Daily news* sądzą, iż całą tę kombinację uważać trzeba za niesmaczny wymysł.

Kreuzzeitung otrzymuje z Lizbony wiadomość, że król portugalski w d. 20-tym b. m. korwetą „Alfons de Albuquerque" uda się do Anglji, a następnie do Belgji i Niemiec. Zdaje się, że w Lizbonie przywiązują do tej podróży jakieś znaczenie polityczne w kierunku nieprzychylnym Francji.

S.

Dr. Józef Kasznica.

Powołanie uczonego profesora na katedrę prawa kanonicznego we Lwowie, o czem już organ urzędowy tameczny doniosł, skłania nas do krótkiego choćiaż zarejestrowania użytecznych prac jego, podjętych w mieście naszem przez ćwierć wieku.

Mniemamy, że liczni słuchacze odjeżdżającego nad Pełtew pracownika nie potrzebują, aby im przypominać, ile mu są winni za nauki i rozbudzenie zamiłowania do przedmiotu. Uznanie zasług czcigodnego profesora tak jest wcielone głęboko w uczucie tych, co mieli zaszczyt być jego uczniami, że nie dla nich wzmiankę tę kreślimy.

Chodzi nam o ogół, który powinien bliżej się zapoznać z profesorem, co wpływem swoim i pracowitym a sumiennym wykładem tylu zdolnych krajowi pracowników przysporzył.

Józef Kasznica urodził się 1834 r. w Dynowie, miasteczku położonem w dawnej ziemi sanockiej. Ojciec jego, człowiek zamożny, dał mu staranne wychowanie domowe. Kształcił się najprzód w Rzeszowie, potem w szkołach krakowskich, gdzie wpojono weń zasady poszanowania dla wiary i tradycji, którym wiernie zawsze hołdował.

Na wydział prawniczy wszechnicy jagiellońskiej zapisał się w r. 1852-im, po którego skończeniu wyjechał do Wiednia, gdzie pracował dalej naukowo, urzędując jednocześnie. Tu ukazała się pierwsza jego praca p. t. *Sätze aus allen Zweigen des Rechts- und Staats wissenschaften*, na mocy której stopień doktora d. 5 go marca 1860 r. pozyskał.

W epoce owej młody jeszcze doktor dobrze był znanym w kraju, bo kiedy w r. 1861-ym jeden z kaplanów tutejszych, profesor akademji duchownej miał przystąpić do otwarcia wielkiego dziennika politycznego, zwrócił się do Kasznicy z prośbą o kolaborację. Organ pomieniony do skutku nie przyszedł, a nazwisko uczonego prawnika w innej drodze miało się stać dla społeczeństwa naszego popularnem.

Otwierano wówczas szkołę główną i spółczesna władza edukacyjna poszukiwała uzdolnionych pracowników z naukowym stopniem. Zwrócono oczy na Galicję i tam pomiędzy najodpowiedniejszymi znaleziono Kasznicę. Nazwisko jego wydrukowane po raz pierwszy pod nominacjami było tu zupełnie obcem.

On to wykłady otworzył na wydziale prawniczym d. 25-go listopada 1862 r. W ogromnej sali zebrało się przeszło 400 słuchaczy, a pomiędzy nimi wielu pod wąsem, urzędników różnych dykasteryj, słowem ludzi skończonych.

Profesor przemówił z uczuciem do zgromadzenia, w imię nauki, której potęga skupiła młódź dokoła katedry, z różnych kraju okolic, przypominając, że on sam także, wiedziony chęcią służenia sprawie oświaty, przywędrował ufny w owoce przyszłe swoich starań.

Był to pierwszy wykład encyklopedji prawa, której katedrę objął Kasznica. Treść lekcji tej czytelnicy znajdą w *Gazecie polskiej* z dnia tego (nr 274) skreśloną dziwnym zbiegiem okoliczności podług, notat niżej podpisanego. Prelegent od pierwszej chwili porwał słuchaczy, nawet tych, co przyszli do sali z amatorstwa, bez zamiaru poświęcenia się prawnictwu. Wrażenie to zanotował Kraszewski w *Przegl. europejsk.* (tom II, str. 730).

„Kasznica wykładał przedmiot swój z pamięci, rzadko kiedy posługując się notatkami piśmiennemi, ztąd też i odczyty jego nosiły na sobie cechę nauko wych improwizacyj, bez owego szkolarskiego odcienia, drobiazgowej systematyczności, utrudniającej możność objęcia przedmiotu.

„Gładkość wysłowienia, subtelny rozbiór każdego pojęcia filozoficznego, logiczność i ciągłość wywodów, zmuszały słuchaczów do bacznego śledzenia toku słów profesora. Wykład jego, *par excellence* filozoficzny, zaprawiał młodzież uniwersytecką do systematycznego myślenia, do zdawania sobie ścisłej sprawy z każdego pojęcia rozumowego, do wnikania w głębszą jego istotę."

Wyręczyliśmy się zdaniem utalentowanego prawnika, p. Kraushara („Siedmiolecie Szkoły głównej" str. 170), zdając sprawę z odczytów Kasznicy i polecamy sobie kilka jeszcze z jego cennej książki szczegółów poniżej dorzucić, dających wyczerpujące pojęcie w tej materji.

W r. 1865-ym czcigodny profesor wziął na barki swoje drugi przedmiot, a mianowicie zaczął dla studentów kursu trzeciego wykładać prawo kościelne. I te znów odczyty stały się tak interesującemi, że słuchacze innych wydziałów przybiegać na nie zaczęli.

Po zamianie Szkoły głównej na uniwersytet Kasznica korzystał z przyznanego mu prawa i dwa lata jeszcze wykłady w języku polskim ciągnął. W r. 1870 ym po wyjściu z urzędowania ś. p. Dutkiewicza, w jego miejsce objął obowiązki dziekana i piastował je długo, z wielką, nieustającą gorliwością.

„Słodycz charakteru—wyraża się Kraushar—lecz stanowczość w postępowaniu, wrodzony takt w stosunkach ze studentami i kolegami ciała profesorskiego, zjednały prof. Kasznicy ogólną sympatję wychowańców Szkoły głównej." Dodajmy, że młodzież nigdy się nie myli w swoich skłonnościach do profesora i opiera je zawsze na wartości pożytku, jaki z jego prac odnosi. Uznanie też, którem otaczali studenci prof. Kasznicę, było zasłużone, chociaż słabą miarą ich dla niego wdzięczności.

Do zasług jego wypada zaliczyć, iż długo spra-

wował uciążliwe sekretarstwo wydziału, pracował jako członek komisji emerytalnej, przyjmował udział w redakcji sprawozdań Szkoły głównej, uczestniczył w wydawnictwie *Gazety sądowej*, miewał odczyty na rzecz ubogich uczniów i nigdy się nie uchylał od dzieł związanych z dobrem ogółu lub interesem ubóstwa.

W 1872 im r. wyjeżdżał do Petersburga dla pozyskania stopnia doktora uniwersytetu rosyjskiego, który mu przyznano na mocy rozprawy „O istocie prawa". Popularność jego w mieście najlepiej się ujawniła wówczas, gdy uległ wypadkowi złamania nogi, którym ogół tak się zainteresował, że prasa brukowa musiała codziennie zaspakajać wiadomościami o stanie zdrowia profesora liczny poczet jego miłośników.

Przed laty kilkudziesięciu Duncker we wstępie do jednej z książek swoich powiedział, że prelegent nie ma obowiązku pisać; żywe słowo, jakiem rzeszę obdziela, od pióra go uwalnia. Praca nad kursem i ciągłe śledzenie postępu nauki zajmują mu tyle czasu, iż ma go zamało na tworzenie dzieł.

Wielu też zdolnych profesorów niemieckich i francuskich poprzestawało na ogłaszaniu kursów, których doskonalenie wyczerpywało im żywot. Nie można więc oceniać zasług wykładającego, jak to czyniło niegdyś jedno z pism tutejszych, wedle ilości sporządzonych przezeń referatów.

Słowa nasze nie zmierzają do apologji prof. Kasznicy, gdyż jej nie potrzebuje. Pisał dosyć, o ile mu czas i liczne obowiązki pozwalały. Powoduje nami wzgląd inny, chcemy położyć nacisk, iż użyteczność jego wykładu była tak wielką, że gdyby nic nie wydał, to jeszcze miałby do naszej wdzięczności tytuł.

Wymieniamy ważniejsze z tych prac: „O chorobach społecznych" 1880 r., „O pojęciu i systemie nauk społecznych" 1870, „O stosunku prawoznawstwa do innych nauk" i „Przyczynek do encyklopedji prawa" 1875, „Kilka uwag z powodu niektórych pism filozoficzno-prawnych" 1874, „O wyrazie socjologja" 1874 r. Niektóre z pomienionych wydawnictw wywołały polemikę, a wszystkie zwróciły uwagę ogółu myślącego. Profesor uniwersytetu lwowskiego, Roszkowski, na jedną z nich odpowiadał w oddzielnej broszurze. Odczyty „O znaczeniu prawa w społeczeństwie", odbyte w salach redutowych, zainteresowały ogół, pomimo specjalności przedmiotu. Inne jego rozprawy ukazały się tylko w czasopismach, a mianowicie: „O stosunku nauk prawnych do innych", „Wyobrażenia ludowe o prawie i prawo zwyczajowe", „Zasady i polityka", „Pius IX-ty wpośród dziejów", „Na politycznej niwie". Nadto artykuły drobniejsze jego pióra spotykają się w *Niwie, Gazecie sądowej, Echu,* tudzież innych organach prasy tutejszej.

Pod względem wpływu reprezentował on żywioł zachowawczo-umiarkowany, oparty na poważnej obronie wiary ojców i poszanowania tego, co oni czcili. Wiadomo, że Szkoła główna, mimo wielkich zasług, wyłoniła z siebie prądy racjonalistowskie, których wykładnikiem były pewne skłonności do rzekomego pozytywizmu i fałszywie zrozumianego postępu. Ani z pism, ani ze słów szanownego profesora nie powiało nic takiego, coby kierunkowi podobnemu schlebiało.

Wyborny mówca, Kasznica z dniem każdym zdawał się doskonalić dar słowa, to też młodzież zawsze zapełniała szczelnie aulę, w której on wykładał. Los profesora, mówi Dupin, tak samo jak adwokata, podobny jest do bogactw królów na wschodzie... po upływie lat brzmieć przestaje i ogół o nim zapomina... dar słowa przechodzi do legend.

Piszący te wyrazy ma za świeże w pamięci wrażenie, przed 20-tu laty z wykładów Kasznicy osiągnięte, aby mógł sobie wyobrazić, iż którykolwiek ze słuchaczy o nim zapomni. Zresztą szereg zdolnych prawników, przez uczelnię wydanych, co chwila świadczyć będzie o jego działalności. Z pewnością żadnego dziś między nimi nie ma, coby Kasznicy zamiłowania fachowego i pragnienia wiedzy nie był dłużny.

Dodajmy, że rozwijał on umysły, zaprawiał do studjów systematycznych, podbudzał ciekawość naukową i pewien gust w ułożeniu zdobytych wiadomości, a mieć będziemy sylwetkę jego nauczycielskiej działalności.

Życzliwość dlań płynęła i po za uniwersytetem. Przez ćwierć wieku zżył się z miastem i społeczeństwem. Po dwakroć ożeniony w rodzinie Trembickich miał liczne stosunki ze wsią i pozyskać tam potrafił serdeczne dla siebie uznanie.

Kreśląc tę wzmiankę, znaleźliśmy się w położeniu trudnem z powodu zupełnego braku materjału. Skromność szanownego profesora wyzuła nas z nadziei, abyśmy odeń szczegóły jakie pozyskać mogli, dlatego wypadało się ograniczyć na własnych wspomnieniach i wyżej z tytułu powołanej, cennej książce pana Kraushara. Ilustracje nasze podawały podobiznę szan. profesora w grupie ciała uniwersyteckiego, do jego życiorysu wszakże nic nie dorzuciły. Zdaje się, że teraz nadeszła chwila do wyczerpania tej materji... my do niej szkic tylko zrobiliśmy.

Ad. N.

Z Poznania.

14-go lipca.

Jeżeli ukute przeciwko nam ustawy przejmują nas obawą o naszą przyszłość, to wprost już oburzenie wywołuje postępowanie kilku naszych obywateli wiejskich, mianowicie z mogilnickiego, którzy nie wahali się pojechać do naczelnego prezesa naszej dzielnicy, ofiarując mu na cele kolonizacyjne swoje włości. Doznali atoli panowie ci zawodu, bo, jak słusznie naczelny prezes zauważył, do dziś jeszcze nie została komisja kolonizacyjna ukonstytuowaną, nie może on więc nic w tym względzie uczynić. Wątpię atoli nawet, czy komisja kolonizacyjna, choćby już istniała, z oferty podobnej zechciałaby korzystać. Zaczeka ona czasu, aż dobra polskie pójdą na subhastę i wtenczas dopiero wystąpi na terminie jako kupiec.

Mówią, że projektom antipolskim jeszcze nie koniec. Mianowicie ma być układaną obecnie nowa ordynacja prowincjonalna dla naszego Księstwa. Z prowincyj pod panowaniem pruskiem, poznańskie ma zapewne najbardziej okrojoną ordynarję prowincjonalną. Tak np. mamy komisarzy obwodowych, których inne prowincje nie posiadają, mamy narzuconych nam landratów, podczas gdy inne prowincje mają wybieralnych i t. p. W ogóle autonomja nasza, to blichtr. Dziś idzie rządowi, aby jeszcze ten blichtr autonomji zupełnie zniszczyć, a jak słusznie powiedziała *Fr. Ztg.*, w prowincji, gdzie upaństwowiono najzupełniej szkołę i nauczycielstwo, dogodnem musi być państwu upaństwowić także i inne prawa gminy, by łańcuch polaków opasujący nie wskazywał żadnego ogniwa autonomicznego.

Pozbawić zupełnej autonomji pragnęliby nasi najserdeczniejsi nawet towarzystwa prywatne. Nasze bractwo strzeleckie, do którego od niedawnego czasu wstąpiło życie, wybrało na ostatniem walnem zebraniu do rady 6-ciu polaków i 2-ch niemców. Gdyby było szło na przekór, mogli byli zebrani polacy ani jednego niemca nie przepuścić, kierując się atoli uprzejmością (na czem dotychczas zawsze źle wychodziliśmy) wybrano dwóch z przeciwnego obozu. Według statutów bractwa, zredagowanych za czasów przewagi niemieckiej, kieruje zebraniami radca magistratu, a magistratowi służy prawo zatwierdzenia wyborów. Pomimo więc, że zebranie zostało legalnie zwołane, że kierował niem radca magistratu Rump, że wybrani polacy nie są wcale skompromitowani, magistrat szuka haczyków, aby zebranie unieważnić i zażądać—jak się tutejszy *Pos. Tagebl.* zdradził—wyboru 4 polaków i 4 niemców. Gdyby stosunek wybranych był odwrotny, co dawniejszemi czasy bywało, niktby przeciwko wyborowi nie protestował.

Dodać winienem, że to kilkunastu niemców, braci strzeleckich, domaga się u magistratu, aby wyborów tych nie zatwierdził. Kilku wprawdzie odmówiło podpisu pod tem podaniem, ale wobec takiego postępowania jakże tu żyć w zgodzie z niemcami?

We Wrocławiu rozwiązano ostatecznie wszystkie stowarzyszenia polskie przy uniwersytecie. Rektor Scoffert miał, jak pisałem, pewne wątpliwości prawne, ale argumenta jego zdołał przełamać minister Gossler podczas swojego pobytu we Wrocławiu i towarzystwa polskie spotkał los towarzystw przy innych uniwersytetach.

Przedwczoraj toczył się w tutejszym sądzie karnym proces przeciwko 32 włościanom, kasjerowi dominjalnemu p. Gaestigowi i odpowiedzialnemu redaktorowi *Wielkopolanina* p. Chociszewskiemu. *Wielkopolanin* wydrukował był w roku zeszłym uchwaloną na wiecu petycję do sejmu, a podpisaną przez owych włościan. W petycji tej była mowa o gwałceniu praw naszych, o gwałtownem germanizowaniu dzieci—w czem prokuratorja dopatrzyła się obrazy rządu i wyszydzania przepisów rządowych. Sąd skazał włościanina Woźniaka, który petycję tę na wiecu owym czytał, a więc treść jej znać musiał, na miesiąc więzienia, p. Chociszewskiego ze względu na tylokrotne jego przewinienia na 9 miesięcy więzienia, a p. Gaestiga, domniemanego autora owej petycji, na 100 marek grzywny, resp. 10 dni więzienia; innych oskarżonych uwolniono.

Kiedy mowa o sądzie, to niech mi wolno będzie dodać, że niedawno toczył się tu proces przeciw żonie obywatela tutejszego p. Denka, oskarżonej o obrazę urzędnika kolejowego. Pani D. zażądała biletu po polsku, a gdy jej ów urzędnik na to rubasznie, jak zwykle prusak, odpowiedział, że po polsku nie umie, *sprechen sie deutsch*, odparła mu na to pani D., że powinien się wstydzić, iż będąc w kraju polskim po polsku nie rozumie. O to obrażony urzędnik zaniósł skargę, a panią D. skazano na 50 marek grzywien. W rozprawach podczas tego procesu obrońca pani D., izraelita Salz, występujący w zastępstwie chorego adwokata p. Wodzińskiego, powiedział te słowa: „Zresztą znaną jest rzeczą, że polacy są dumni ze swojego języka i że wszędzie go używają, gdzie się do tego sposobność nadarzy." Na to replikując zastępca prokuratora, asesor Hennig, odparł, że jeśli tak jest, natenczas należy na tę polską dumę odpowiedzieć niemieckiem szyderstwem. Za to wyrażenie nie skarcił go wcale przewodniczący, chociaż tkwiło w niem wyraźne podburzanie do nienawiści przeciw jednej z zamieszkujących kraj narodowości.

Donieśliście niedawno, że wieś Konarzowo kupił hr. Włodzimierz Dzieduszycki z Galicji. Jest to błędem. Hr. Dzieduszycki posiada oddawna dobra konarzewskie, nabył on tylko folwark, na terytorjum konarzewskiem przez jakiegoś niemca zbudowany i urządzony i dołączył do dóbr swoich.

Dr. S.

AMOR I PSYCHE.

Na tle greckiego nieba i gajów olbrzymiej
Kolumnady, co wsparła szmaragdowe stropy,
Stanęli kochankowie boscy. Ku nim dymi
Woń z trybularzy róż i jaśmin śle pod stopy
Ze swej złotawej piersi narkotyczne wonie.
Wkrąg słychać szept wpółsenny, przytłumiony, cichy,
A za szpalerem kolumn niby tęcza płonie
Mglista dal.—

U posągu Amora i Psychy
Grek młody legł niedbale; tabliczki rzucone
I rylec leżą obok, a na jasne czoło
Młodzieńca złotych blasków cisnęły koronę
Krzaki róż—chłodne cienie pokładłszy wokoło.
Myśl poety snać tworzy, a wzrok w rozmarzeniu
Błądzi,—aż padł na kutą w marmurze idyllę...
Nagle, wirując lekko po słońca promieniu,
Spłynęły w światła fali dwa złote motyle
I, niby cudny obraz miłości poranka,
Wachlując skrzydełkami, siadły na marmurze.
Psyche drżała w objęciach boskiego kochanka,
A do stóp im kadziły z trybularzy—róże.
Poeta na motyli spoglądał w zadumie
I zdała mu się piosnka miłości tak stara,
Jak ta, którą wciąż słyszy w sennych gajów szumie
Więc patrzył, gdy wzleciała tych motyli para,
A tabliczki i rylec leżały na stronie...
Znów duma, wodząc okiem wokół w roztargnieniu.

. . . .

W pośród cichej ustroni, w liściastej zasłonie,
Gdzie krzewy poplątane nurzają się w cieniu,
Słowik zwił sobie gniazdko. Zmilkła piosnki nuta
W której noc zasłuchana, majem przesiąknięta,
Wdychała pól zapachy i w tkankę osnuta
Białej mgły—zórz czekała; w gniazdeczku pisklęta
Wtórzą szmerowi liści ćwierkaniem, i społem
Słabe główki swe tulą do piersi matczynej.
Mateczka je osłania szarych skrzydeł kołem,
I grzeje własnem ciepłem bezpióre ptaszyny.
Ot, znów obraz miłosnej i cichej idylli.
U stóp tej, co motylem trzepoce się w górze,
Psyche w uścisk serdeczny Amora się chyli,
A do stóp się słaniają jaśminy i róże.
Poeta wziął za rylec, ale zapadł w dumy.

. . . .

Wtem lauru, co rósł obok, zaszumiały kiście,
I echem się ozwały świętych gajów szumy,
Jak gdyby hymn zwycięstwa zanuciły liście
Tuż nad głową młodzieńca wiał skrzydłem szerokiem
Orzeł.

Poecie twarz się rumieńcem obleje,
I z błyskawic obrazy snują się przed okiem:
Termopyle, Maraton, Salamis, Platejel...
Hymn szumów wzrasta, huczy i skrzydeł szelestem
Ważącego się orła i lauru szeptaniem
Mówi: jam pieśń miłosna!... masz mnie!... oto jestem!..

. . . .

Poeta w takt tych szumów, co są niby graniem
Świętej lutni Homera, układa pieśń.

Róże
Kłaniają się i słowa podchwytują ciche,
Laur schyla dumną głowę, gdzie bogów podnóże,
A w uścisku Amora drży znów boska Psyche.

Bożydar.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Nowoje wremja* donosi, iż specjalna komisja, zajmująca się pod kierownictwem senatora Plewe zgromadzeniem danych o liczbie niemców, zamieszkujących w Królestwie Polskiem, zawiesiła swą czynność do jesieni. Według słów tejże gazety, rzeczona komisja zaprojektuje pomiędzy innemi szereg środków, mających na celu ograniczenie napływu niemców do gubernij Królestwa Polskiego i sporządzi specjalne prawidła dotyczące tych niemców, którzy już przyjęli poddaństwo rosyjskie.

= *Praw. wiestn.* donosi, iż kontrakty, zawierane przez zarząd rządowych zakładów górniczych z wło-

ścianami o dostawy, nie przenoszące 300 rs., uwolnione są od opłaty stemplowej.

= *Petersburskija wiedomosti* donoszą, iż w Petersburgu powstał projekt utworzenia „powszechnego biura technicznego" dla całego państwa rosyjskiego. Ponieważ utrzymanie takiego biura pociągnie za sobą znaczne koszta, przeto istnieje zamiar pociągnięcia fabrykantów i właścicieli zakładów przemysłowych do wnoszenia na pokrycie tych kosztów pewnej opłaty, w stosunku do siły parowego kotła, funkcjonującego w danej fabryce.

= Czytamy w *Now. wr.* iż z powodu nowej obowiązującej od d. 13 go b. m. taryfy telegraficznej, władze miejskie w Kronsztadzie zwróciły się z prośbą do głównego zarządu poczt i telegrafów o zastosowanie do depesz wymienianych z Petersburgiem dawnej taryfy, zamiast obecnej, znacznie podwyższonej. Zarząd główny uwzględnił żądanie władz kronsztadzkich i polecił od depesz na przestrzeni Petersburg-Kronsztad, pobierać opłatę miejską, t. j. 15 kop. i po jednej kop. od wyrazu. Według tegoż dziennika, inne miasta z okolic Petersburga mają starać się o takież uwzględnienie.

= *St. Pet. Herold* dowiaduje się, iż ma być niebawem pomnożona na wszystkich kolejach żelaznych w państwie rosyjskiem liczba lekarzy i felczerów sekcyjnych.

= Zarząd poczt i telegrafów uwiadamia, iż z dniem 13-ym lipca utworzony został miński okrąg pocztowo-telegraficzny, w skład którego wchodzą gubernje mińska i mohylowska.

= Wypłata wygranych pożyczek premjowych z r. 1866-go, których losowanie odbyło się d. 13-go b. m. dokonywać się będzie wyłącznie w banku państwa w Petersburgu od d. 13-go października r. b. Wylosowane bilety należy złożyć najpóźniej na dwa tygodnie przed wskazanym terminem. Bilety wylosowane do amortyzacji płacone będą w tymże samym terminie po 125 rs. w banku państwa i jego filjach.

= Dziś odbyło się w sali magistratu trzecie losowanie numerów obligacyj pożyczki miejskiej zaciągniętej na urządzenie kanalizacji.

= Rozpoczęto już rozbierać rusztowanie, które ustawione było około kolumny Zygmunta dla ścisłego jej zbadania.

= Dziesiąta ochrona dla dzieci przeniesiona została do domu pod nr. 5-ty przy ulicy Wolskiej.

= Zarząd szkoły trzyklasowej miejskiej, mieszczącej się przy ulicy Złotej pod nrem 34-ym, zawiadamia, iż można już składać codziennie prośby o przyjęcie. Egzamina wstępne rozpoczną się dnia 19-go sierpnia.

= Towarzystwo lekarskie warszawskie przyjmować będzie do d. 15-go września podania ubiegających się o pozyskanie stypendjów z legatu ś. p. dra Walentego Koczorowskiego. Stypendjów takich wakuje obecnie sześć po 30 rs. każde.

= W dniu jutrzejszym odbędą się kwartalne sesje urzędowa starszych zgromadzenia kowali i czeladzi piwowarskich.

= Z teatru i muzyki.

* Z jednoaktowej oryginalnej komedji p. Stefanji Ulanowskiej „Byle nie panna", odbyła się w teatrze Letnim próba czytana.

W wykonaniu tego utworu wezmą udział panie Czakówna i Leszczyńska, tudzież pp. Galasiewicz, Szymanowski i Wolski.

* „Piękna żonka" Bałuckiego graną być ma trzykrotnie w przyszłym tygodniu, mianowicie w niedzielę, poniedziałek i piątek.

* P. Mieczysław Kamiński śpiewać ma w przyszły czwartek partję księcia w „Rigolecie".

* Na scenie warszawskiej debiutować ma kilkakrotnie p. Antoni Siemaszko, artysta teatru krakowskiego.

Na pierwszy występ p. S. odegra rolę sędziego w krotochwili Bałuckiego „Teatr amatorski".

* Panna Niesiołowska, artystka dramatyczna jednego z teatrzyków ogródkowych, uzyskała od dyrekcji naszych teatrów pozwolenie debiutowania na scenie warszawskiej.

* Pp. Myszuga i Seideman, artyści naszej opery, zaczęli korzystać z zastrzeżonych w kontrakcie dłuższych urlopów.

Na liście urlopowanych figuruje również panna Pilcówna.

= Z teatrzyków.

Jak donosiliśmy, w „Alhambrze" ma się ukazać dzisiaj po raz pierwszy „Wesoła Warszawa", utwór oryginalny pp. Buchnera i Cyrońskiego, a w „Belle-Vue" operetka Rudolfa Dellingera „Don Cezar", grana w Wiedniu aż 200 razy z rzędu.

Mamy więc na wieczór dzisiejszy aż dwie premjery.

† Wspomnienie pośmiertne.

W kronice żałobnej wypada nam zanotować zgon Jana Chorążego, inżeniera, dobrze zasłużonego pomiędzy technikami.

Urodzony w r. 1842-im w Warszawie, po ukończeniu wydziału matematycznego w Szkole głównej, wstąpił na aplikację do zarządu komunikacyj.

Mianowany inżenierem powiatowym w Koninie, potem w Słupcy, jako człowiek zdolny, miał sobie komunikowane z różnych okolic, nawet najdalszych, ważne projekta i elaboraty techniczne do przejrzenia i opinji.

Zasilał piórem swojem tutejsze pisma techniczne, a osiadłszy w miasteczku, zdala od umysłowego ruchu, stworzył inteligencją własną w domu swoim ognisko, którego wpływ szlachetny daleko się rozciągał.

Przygnębiony ciężką chorobą, znosił ją po chrześcijańsku.

Rodzina traci w nim tkliwego opiekuna, społeczeństwo pracowitego i użytecznego członka, ogrzanego uczuciami obywatelskiemi.

= Pomyłka.

Proszeni jesteśmy przez stronę interesowaną, a mianowicie przez właściciela fabryki porcelany w Ćmielowie o zaznaczenie, iż rycina podana w ostatnim numerze *Kłosów* jako widok tejże fabryki przedstawia rzeczywiście browar w Ćmielowie.

Fabryka porcelany istnieje z drugiej strony miasteczka, a pod względem rozmiarów i okazałości nie może być nawet porównaną z tymże browarem; widok jej zewnętrzny i wewnętrzny podany był w r. z. w *Biesiadzie literackiej*.

Nadmienić przytem wypada, iż fabryka ta była budowaną z gruntu, a nie przerabianą z ruin części zamku miejscowego.

= Emancypacja przemysłu.

Dążnością naszych producentów jest obecnie wyzwalanie kraju z paszczy spekulacji niemieckiej.

Wiadomo jakie sumy wywożą ztąd ajenci z nad Sprei za różne specyfiki, które przychodzą do nas pod pieczęcią firm francuskich, a jednak wyrabiają się w Berlinie.

Powodowani temi względami dwaj wykwalifikowani prowizorowie, pp. Józef Urbanowicz i Wincenty Trzciński, zawiązali aktem notarjalnym spółkę pod firmą „Pierwsza w kraju fabryka środków opatrunkowych i plastrów leczniczych".

Cel założycieli tak jest widoczny, że pp. lekarze zapewne go poprą, a i publiczność nasza nie będzie tęskniła do papierów Vlinsi, Rigollot, wizykatorji Hamiltona itp. produkcyj zagranicznych, które można wybornie zastąpić wyrobionemi na miejscu.

= Wywóz miodu.

Świeżo przybyły ajent niemiecki zamówił w jednej z tutejszych miodosytni znaczną ilość miodu syconego dla Berlina i Hamburga.

Jest to już drugi zakup miodu polskiego do Niemiec.

= Nadzieja wyzdrowienia.

Otrzymujemy wiadomość, iż nieszczęśliwy lekarz, który doświadczył tylu przygód losu, a zwłaszcza z prawą ręką, jest już bliskim kompletnego wyzdrowienia.

Dr. T. wyjechał z Żarek do Krakowa dla odbycia pod światłym kierunkiem profesora Mikulicza ostatecznej kuracji.

Rany już się pogoiły, a ręka pod wpływem elektryczności i masowania nabiera władzy, tak iż jest zupełna nadzieja, że dr. T. wkrótce w stanie zupełnego zdrowia do Żarek powróci.

Przy tej sposobności proszono nas o sprostowanie kilku niedokładności, jakie się w artykuliku pt. „Nieszczęśliwy człowiek" zakradły.

Pierwszy wypadek z ręką był z powodu niewłaściwego puszczenia krwi, a pies, który dra T. następnie w tę rękę ukąsił, wcale nie był wściekły.

Wreszcie po ostatnim wypadku z mimowolnym wystrzałem, pomoc koledze serdeczną i nieustanną nieśli lekarze w liczbie 16-tu, przeważnie z okolicznych osad i miasteczek.

Nadto prof. dr. Mikulicz z Krakowa dwukrotnie chorego odwiedzał, a prof. dr. Kosiński wcale nie przyjeżdżał.

= Fotografja zamiast rysunku.

Redakcja londyńskiego *Graphic*'a zażądała od jednej z tutejszych firm fotograficznych stałego nadsyłania zdjęć z bardziej ciekawych typów i wydarzeń.

Reprodukcje fotograficzne mają być następnie kopjowane ołówkiem i zamieszczane przy stosownym opisie w temże piśmie.

= Trzy bawarje.

W ciągu ubiegłego tygodnia przy ulicy Marszałkowskiej powstały trzy nowe bawarje.

Przyrost ten bynajmniej nie dowodzi potrzeby, gdyż na tej ulicy znajduje się już przeszło dwadzieścia zakładów podobnego rodzaju.

= Zawiele.

Na ulicy Bednarskiej, od Krakowskiego-Przedmieścia do Furmańskiej, znajduje się po obu stronach około dwadziestu domów, a dystrybucji czyli sklepów z wyrobami tabacznemi, naliczyliśmy w tym obrębie aż piętnaście.

Mimowoli zachodzi pytanie, jak handlujący utrzymać się mogą wobec tak ogromnej konkurencji?

= Chowane zające.

W posesji Lutostańskiego za rogatkami jerozolimskiemi znajdują się chowane zające.

Szczególny hodowca jest obecnie w posiadaniu 20 sztuk, a w tej liczbie połowa małych zajączków.

Zające po pewnem oswojeniu puszczane są do ogrodu i dotychczas ani jeden nie uciekł.

= Po dawnemu.

Przed rokiem pewien kelner, który po wielu latach oszczędności zdołał z napiwków zebrać kapitalik, wynoszący około 5000 rs., otworzył zakład restauracyjny pod własną firmą.

Ciężkie czasy i konkurencja licznych restauracji w niespełna rok doprowadziły ex-kelnera do zupełnego bankructwa.

Stracił on nietylko swoje pieniądze, lecz zadłużył się przeszło na 10,000 rs.

Obecnie wrócił do dawnego zajęcia i jest kelnerem, nie ma jednak nadziei powtórnego dorobku poprzednio zebranej sumy.

= Skrucha.

Głos sumienia w ludziach, rozumie się niezupełnie zepsutych wywołuje nieraz szczególną reakcję.

Dowodem tego wypadek, jaki się zdarzył przed paru dniami w sądzie pokoju, na Brackiej.

Wnoszono sprawę o czynne zobelżenie, a powódką była pani D., którą rządca domu, Karol M., w jej własnem mieszkaniu uderzył w twarz i zelżył ostatniemi słowy.

Jedynym świadkiem w tej sprawie była Katarzyna S., służąca, i od jej zeznania zależał wyrok.

Jakież było zdziwienie powódki, kiedy służąca oświadczyła, że oboje państwo kłócili się, podnosząc głos, lecz M. wcale pani nie uderzył ani wcale nie wymyślał.

— Ależ, bój się Boga dziewczyno, jak możesz tak kłamać, przecież zemdlałam, a ty mnie trzeźwiłaś— woła oburzona pani D.

Świadek nic na to nie odpowiedział, a jeszcze raz wezwany przez sędziego do zeznania istotnej prawdy, powtórzył poprzednio uczynioną relację.

Naturalnie, iż wyrok zapadł odrzucający pretensję powódki.

Oburzona pani D., zwróciwszy się do służącej, powiedziała:

— Niech cię Pan Bóg ukarze za moją krzywdę.

Słowa te wywołały głośny płacz Katarzyny S., która natychmiast udała się przed stół sędziowski, prosząc o przyjęcie innego zeznania.

Ponieważ było to już po wyroku, więc sędzia ograniczył się do spisania protokółu, w którym świadek ze skruchą wyznał, iż wszystkie okoliczności podane w skardze pani D. są zupełnie prawdziwe, a fałszywe zeznanie nastąpiło z namowy pozwanego Karola M., który dał świadkowi 5 rs., obiecując po sprawie dać jeszcze taką samą kwotę.

Bladość i zmieszanie jeszcze obecnego w sali M. wymownie świadczyły o jego winie.

— Wolę nie mieć pieniędzy, niech mnie nawet ludzie ukarzą, byleby zbawienia duszy nie stracić — zakonkludowała dziewczyna, błagając panią D. o przebaczenie.

Protokół sprawy wynikającej z zeznania S. został skierowany na właściwą drogę.

Można się spodziewać, iż do służącej, tak szczerze żałującej, będą zastosowane wszystkie łagodzące winę okoliczności.

Główny winowajca w zamiarze przekupstwa świadka i podmówienia do fałszywych zeznań zasiądzie na ławie oskarżonych.

= Nieszczęśliwe spotkanie.

Przed kilku dniami pan G. znajdował się na dworcu kolei wiedeńskiej przed odejściem pociągu kurjerskiego do Aleksandrowa, a to celem wrzucenia pilnego do żony listu, z zawiadomieniem, iż potrzebne pieniądze zaraz na drugi dzień wyśle.

Pomiędzy wyjeżdżającymi tym pociągiem pan G. spotkał owego ajenta, o którego ucieczce z Warszawy donosiliśmy we wczorajszym *Kurjerze*.

— Dokąd pan wyjeżdżasz? — pyta pan G. dobrego znajomego, nie przypuszczając, iż to jest ucieczka przed odpowiedzialnością za spełnione oszustwa.

— Do Francensbadu — brzmiała odpowiedź zapytanego, który się począł skarżyć na różne dolegliwości.

— A to wybornie się składa — rzecze uradowany G. — zastaniesz tam moją żonę i co ważniejsza będziesz łaskaw zabrać dla niej pieniądze, które właśnie miałem pocztą wysyłać.

Znajomy chętnie się komisu podjął, dodając, iż *via* Berlin bez zatrzymywania się podąża do Franciszkowych Łaźni i pan G. wręcza mu 200 rs.

Dopiero na trzeci czy na czwarty dzień sprawki zbiega wyszły na jaw i pan G. o nich się dowiedział.

Naturalnie, że pani G. pieniędzy dlań przeznaczonych nie otrzymała i oszust nie pokazał się w Franzensbadzie.

= Zuchwała kradzież.

W dniu wczorajszym na Starem Mieście pani Wiśniewskiej, zamieszkałej pod nrem 22-im na Świętokrzyskiej, skradziono portmonetkę ze 110 rs.

Kradzieży tej dopuściła się jakaś kobieta, która panią W. popchnęła tak silnie, iż ta upadła, upuszczając trzymany w rękach woreczek.

Zuchwała złodziejka portmonetkę w jednej chwili pochwyciła i z łupem zdołała zemknąć bezkarnie.

= Ujęci.

Sprawcy napadu i pobicia Olszewskiego na Grzybowie zostali wczoraj ujęci.

Są to: Jan Radzymiński i Józef Szrenkowski.

Obu aresztowano aż do decyzji sędziego śledczego.

= Złośliwy wieprz.

W dniu wczorajszym na Pradze na ulicy Targowej wieprz pędzony na rzeź pokąsał w nogę pięcioletnią Agnieszkę Wszelaczek.

Zdrowie dziewczynki nie grozi niebezpieczeństwem.

= Przejechania.

Na Muranowie Josek Wendorf, najechany przez wóz roboczy, uległ złamaniu nogi.

W alejach Jerozolimskich Kazimiera Nowicka przejechaną została przez bryczkę i uległa złamaniu ręki oraz bolesnemu obrażeniu boku.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym na Nowej Pradze Aniela Rychczakówna przewróciła na siebie kocieł z ukropem.

Poparzenia, spowodowane tym wypadkiem, okazały się fatalne.

Życiu Rychczakówny jest zagrożone.

= Straż ogniowa ochotnicza.

Istniejąca od pięciu lat w Warcie straż ogniowa ochotnicza składa się obecnie ze stu kilkudziesięciu członków czynnych.

Straż posiada dobre sikawki i wszelkie niezbędne przyrządy ratunkowe.

= Wyścigi prywatne.

W okolicy Łowicza w pierwszych dniach przyszłego miesiąca mają się odbyć wyścigi konne, urządzone przez kilku obywateli ziemskich.

Wyścigi mają się odbyć wobec grona zaproszonych osób.

= Zakład kąpielowy.

W Odessie przystąpiono do budowy kąpieli na Limanie, roboty powierzono rodakowi naszemu, Zielińskiemu.

Zakład stanowić będzie własność wiejską.

= Światło elektryczne.

W zakładzie apreturowym i farbiarskim M. Piescha w Tomaszowie urządzone zostało światło elektryczne.

W oddziale, w którym się wełna czesze i pierze, pali się pięć lamp łukowych każda o sile 250 świec, w farbiarni znajduje się wielka lampa łukowa o sile 1,100 świec, w innych zaś oddziałach urządzono lampy żarowe.

Urządzeniem oświetlenia zajmowała się naturalnie, jakby nie było jeszcze zakładów krajowych, firma niemiecka.

= Żart czy prawda?

Od osoby przybyłej w dniu wczorajszym koleją petersburską otrzymujemy wiadomość, iż o kilka mil za Grodnem w ubiegły czwartek miał spaść grad olbrzymiej wielkości.

Oprócz strasznego zniszczenia na polach i strat w zabitym inwentarzu, miano skonstatować już śmierć czterech ludzi dorosłych i trojga dzieci zabitych pociskami gradowemi.

Ponieważ p. Ludwikowi Sowińskiemu, który nam powyższą wiadomość zakomunikował, opowiadano o katastrofie gradowej w wagonie i na stacji, więc dany wypadek podajemy z zastrzeżeniem, oczekując potwierdzenia.

= Guślarze wioskowi.

W Kielcach stawali w tych dniach przed sądem włościanie wsi Kulesz i Kąty, Józef Laskowski i Józef Rutkowski, oskarżeni o rozkopywanie grobów w celach zabobonnych.

Wspomnieni włościanie w roku zeszłym wydobyli z grobu ciała starozakonnych Kogutka i Rozenberga i obcięli pierwszemu obie ręce do łokcia, drugiemu zaś lewą rękę.

Łup swój ponieśli do lasu i rozpiłowawszy na drobne części użyli do lekarstw.

Sąd okręgowy kielecki, uznawszy ich winę za dowiedzioną, skazał ich na sześciomiesięczne więzienie.

= Pożary na prowincji.

Wieczorem 9 go b. m. wieś Przebysławice, w powiecie nowoaleksandryjskim, nawiedzoną została wynikłym z niewiadomej przyczyny pożarem, pastwą którego stało się 15 domów mieszkalnych i 45 różnych budynków, ubezpieczonych na rs. 2,410.

Szkody wynikłe w spalonych przedmiotach i nieubezpieczonych jeszcze budowlach wynoszą rs. 6,000.

W nocy z dnia 9-go na 10-ty b. m. folwark Kij, położony w powiecie łukowskim, zniszczony został przez pożar, którego pastwą stał się dwór, śpichrz i wszystkie inne budowle, łącznie z inwentarzami i narzędziami.

Ogółem straty obliczono na rs. 7,000

W dniu 10-ym b. m. spłonęła wieś Świdry, położona w powiecie łukowskim.

Ogień powstał rano i trwał do południa, obróciwszy w perzynę 20 domów mieszkalnych i 40 różnych budynków.

= Ofiary pożaru.

Czytamy w *Kijewl.*, iż we wsi Stawiszczach, na trakcie żytomierskim spalił się dom mieszczący w sobie stację tak zw. „żydowskich dyliżansów".

W stajniach spłonęło 14 koni, a z pod ruin domu wydobyto dwa spalone trupy ludzkie.

Jeden z nich należał do krewnej właściciela domu starozakonnego Michalewicza, a drugi do służącej.

Podczas pożaru żona Michalewicza i syn jego ponieśli silne oparzenia, matka ma oparzoną pierś i ręce, a dziecko osmalone nogi.

Podobno przyczyna pożaru leży w konkurencji pomiędzy właścicielami sąsiednich domów.

ZE STATYSTYKI.

* **Kasa oszczędności** przy magistracie warszawskim w ciągu tygodnia od dnia 27-go czerwca do 4-go lipca r. b. włącznie przyjęła rs. 17,491 kop. 9), zwróciła zaś rs 12,425 kop. 28. Ogółem przeto 38,544 uczestniów posiada kapitał rs. 1,635,794 kop. 88½, a po doliczeniu procentu za rok 1885 ty w ilości 56.754 rs. 84 ½ kop., uczestnicy posiadają 1,692,549 rs 73 kop.

* **Kasa miejska** wydatkuje w r. b. 163,838 rs. na utrzymanie i wydatki gospodarcze straży ogniowej warszawskiej, a oprócz tego 8.908 rs. na pomieszczenie. W porównaniu z rokiem poprzednim wydatki są mniejsze o 19,261 rs. 60 kop.

* **Konstantynopol,** według najświeższego obliczenia, liczy 871,562 mieszkańców, w tej liczbie muzułmanów 384.910, greków 154,543, armeńczyków 149.590, żydów 44,361, katolików 6,442, bułgarów 4.377, protestantów 819, rozmaitych cudzoziemców 129,562. Zasługuje na uwagę szczególny podział tej statystyki na religję i narodowości.

ZE ŚWIATA.

⨯ **Upominek.** *Diritto* donosi, że muzeum Kopernika w Rzymie otrzymało w darze od rodziny Valdagno wspaniały zbiór instrumentów astronomicznych z XVIII-go wieku. Mają to być unikaty.

⨯ **W sprawie socjalistów berlińskich,** dwóch polskich robotników, zawikłanych w śledztwie, Bobkiewicza i Witkowskiego, od wszelkiej odpowiedzialności uwolniono.

⨯ **Muzeum papyrusów,** jedyne w swoim rodzaju, otwartem zostanie wkrótce w Wiedniu. Największej części papyrusów dostarczą zbiory arcyksięcia Reinera. Pracami około uporządkowania zgromadzonych skarbów naukowych zajmuje się prof. Karabacek ze swoimi asystentami. Muzeum w przyszłym już tygodniu stanie otworem dla publiczności.

⨯ **Towarzystwo meteorologiczne austrjackie** posiadać będzie wkrótce najwyższe w Europie obserwatorjum. Zostanie ono wzniesionem w górach tyrolskich na wysokości 3,100 metrów nad poziomem morza. Najwyższemi obserwatorjami w Europie dotychczas są: obserwatorjum na przylądku Południowym we Francji (2,800 m.), na górze Santis w Szwajcarji (2,500 m.), na Mont Cimone we Włoszech (2,160 m.) i t. d.

⨯ **Wystawa historyczna w Peszcie.** Z dniem 2-gim września r. b. upływa 200 lat od czasu, jak stolica królestwa węgierskiego uwolnioną była z pod panowania turków, którzy tam 145 lat gospodarowali. Podobnie zatem jak Wiedeń obchodził rocznicę swojego oswobodzenia i Peszt szykuje się do uroczystego obchodu, z którym połączoną będzie wystawa historyczna. Na czele komitetu wystawowego stoi kustosz bibljoteki muzeum narodowego p. Bela Mailath. Ilustrowany katalog wystawy obejmie 2,200 przedmiotów, związanych bezpośrednio lub pośrednio z wspomnianym historycznym faktem. Otwarcie wystawy zapowiedziane zostało na dzień 15-ty sierpnia.

⨯ **Odsłonięcie pomnika Diderota** odbyło się w Paryżu w zeszły wtorek. Podczas uroczystości przemawiał też Ludwik Büchner. Studenci francuscy chcieli go wygwizdać jako niemca, lecz nieprzyjemna ta manifestacja nie doszła do skutku. Autor „Siły i materji" przemawiał o braterstwie ludów i stosunkach Francji z wolnomyślnemi Niemcami. W Niemczech przemówienie Büchnera i wystąpienie jego podczas uroczystości francuskiej wywołało przykre wrażenie.

⨯ **Z życia** zmarłego w tych dniach arcybiskupa Paryża kardynała Guiberta opowiadają obecnie następującą anegdotę. W r. 1871-ym minister Crémieux był raz gościem u zmarłego arcybiskupa w Tours. Przy pożegnaniu minister—żyd, jak wiadomo—prosił Guiberta o pozwolenie uściśnięcia go. Arcybiskup zgodził się chętnie, a wtedy Crémieux uścisnął serdecznie swojego gospodarza, mówiąc: „To stawia zatem oba testamenty na jednakowej wysokości!"—„Panie ministrze—odrzekł na to mgr. Guibert—jesteś pan zawielkim znawcą prawa, abyś mógł niewiedzieć, że późniejszy testament znosi zawsze wszelkie poprzedzające."

⨯ **W Gandawie** toczył się przed trybunałem poprawczym proces przeciw „czarnej bandzie", w którym chodziło o przestępstwa przeciw moralności. Ponieważ czterech głównych oskarżonych odebrało sobie życie, na ławie oskarżonych zasiadło jeszcze 15 osób. Trybunał zadecydował wykluczenie jawności obrad. Czterech oskarżonych uwolniono, jednego kapitalistę skazano na cztery miesiące więzienia, a resztę na jednomiesięczne zamknięcie.

⨯ **Wodospad Niagarę** przepłynął w beczce anglik Graham. Dzienniki nowojorskie podają o tem krótkie tylko szczegóły. Graham jest z powołania bednarzem, sporządził zatem beczkę z małym otworem w górnej części i spuściwszy się w niej w wodę o milę wyżej wodospadu, w pół godziny wypłynął o 5 mil poza wodospadem. Droga, którą odbył, była tąż samą, po której płynął kapitan Webb, głośny ze swojej tragicznej śmierci na Niagarze. Graham ma 33 lata i mieszka w Buffalo.

⨯ **Urządzenie mieszkania** słynnej śpiewaczki Krystyny Nilson, od niedawna hrabiny Miranda, jest obecnie przedmiotem rozmów w Madrycie, gdzie na stałe osiedliła się znakomita diva. Istotnie urządzenie to jest nader oryginalne, tak np. pokój jadalny z polecenia divy wytapetowano rachunkami, jakie otrzymywała śpiewaczka podczas swoich artystycznych wędrówek. Salon posiada znów obicia z liści owacyjnych wieńców. Liście te ułożone są na sposób łuski. Do ścian zastosowano nawet sufit, który dźwiga tęż samą, tylko pozłacaną łuskę. W buduarze śpiewaczki podobnież zamiast tapet użyto nut z partycyj, wykonywanych przez szwedzkiego słowika. Pokój swojego małżonka diva poleciła wykleić recenzjami europejskich gazet. Swój wreszcie pokój sypialny ozdobiła krajobrazami dalekiej szwedzkiej ojczyzny, wykonanemi przez kilku malarzy francuskich.

⨯ **Ciekawą statystykę** używania szpilek podaje *Echo industriel.* Anglja fabrykuje codziennie 54 milj. szpilek, Francja 20 milj., reszta zaś Europy 10 milj. Jeżeli przyjmiemy ludność Europy w cyfrze 340 milj., to wypadnie, że jedna szpilka przypada w codziennym użytku na 4 osoby. Dalej, przyjąwszy jak powyżej produkcję dzienną szpilek 84 milj., wypadnie rocznie 31 miljardów, a ponieważ szpilki zużyte nie giną bez śladu przez ten czas, rodzi się zatem pytanie, gdzie się podziewają owe miljardy szpilek, zastępowane rokrocznie nowemi?

Nekrologja.

† Dnia 19-go lipca, to jest w poniedziałek, o godzinie **5-ej** po południu odbędzie się przeniesienie zwłok radcy stanu ś. p. Leona **Myrtenheyna**, z kaplicy cmentarza ewangelicko-augsburskiego do grobu familijnego, na który to smutny obrządek pozostała żona z dziećmi i siostrą zmarłego zaprasza przyjaciół i znajomych. —2565

† Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy oddali ostatnią chrześcijańską przysługę, odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki najukochańszego męża i ojca naszego ś. p. Antoniego **Jabłczyńskiego**, a także wielmożnemu księdzu Magnuskiemu, regensowi seminarjum, szanownemu księdzu Aunszowi, który raczył przybyć dla oddania ostatniej przysługi, szanownemu księdzu Matuszewskiemu, profesorowi seminarjum, za odprawienie nazajutrz nabożeństwa, oraz alumnom seminarjum tutejszego, składamy serdeczne podziękowanie.

Antonina z Lewickich Jabłczyńska
z dziećmi i wnukiem.
—2566—

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

W artykule p. t. „Traktat berliński”, napisanym z powodu przypadającej w dniu 13-ym b. m. rocznicy podpisania jego uchwał, *Nowoje wremja* między innemi powiada: „Właściwie mówiąc, dotąd wszystkich warunków traktatu przestrzegała sama tylko Rosja, nie licząc Niemiec, które ani swoich posiadłości, ani też bezpośrednich interesów, ani w dawnych ani w teraźniejszych prowincjach tureckich nie mają. Jedna tylko Rosja nie wychodziła dotąd z granic traktatu berlińskiego, dlatego też ona jedna nie utraciła prawa domagania się tego, aby inni także stosowali się do jego postanowień. Że w wielu wypadkach nie żądaliśmy tego, to już nasza rzecz. Ale prawo potemu pozostaje przy Rosji; protesta, z jakiemi występują ci co traktat naruszają, widocznie nie posiadaja wewnętrznej siły. Udane oburzenie Zachodu z powodu zniesienia portofranco w Batumie dowodzi tylko, że jeżeli traktat berliński w niczem nie krępuje pozostałych państw, a w ich liczbie także i Bułgarji, jeżeli ci co go podpisywali naruszali go w chwili układania traktatu i potem nieustannie w ciągu pięciu lat, to działają oni wciąż pod wpływem tego ducha oszukaństwa i moralnego gwałtu, jakiemi się kierowali na kongresie berlińskim i przeciwnicy nasi wciąż jeszcze spodziewają się otrzymywać zwycięstwa nad Rosją za pomocą tej zużytej broni. Tak jest, żyje już tylko duch, zły duch traktatu berlińskiego, rozciągający swoje roszczenia przez prowincje tureckie aż na niezawisłość i interesa cesarstwa rosyjskiego. Żyje duch mieszania się w życie Rosji i plemion słowiańskich, żyje duch zastąpienia jarzma tureckiego, jarzmem europejskim w sprawach politycznych i ekonomicznych państw bałkańskich, żyją nadzieje pokładane w słabości i ustępności — powiedzmy wprost w bezsilności Rosji. Należałoby wyjaśnić Europie, jak my rozumiemy naruszenie traktatu berlińskiego. Nie w Batumie rozumie się, nie na terytorjum rosyjskiem w ogóle należy Europie szukać naruszenia świętych praw; Europa depcze prawa narodów na półwyspie bałkańskim, którym się traktat berliński zajmuje. W swoich stosunkach względem Rosji Europa nie chce stanąć na właściwym punkcie widzenia. Trzeba położyć kres nieproszonej opiece. Kiedy kwestja traktatu berlińskiego wejdzie na porządek dzienny, wtedy nasi przeciwnicy zrozumieją, że naruszyć go w duchu rosyjskim znaczy obalić ten pomnik kłamstwa i gwałtu, rzucić w twarz Europie jego szczątki, aby wiatr rozwiał nawet te strzępki i ducha jaki wcielił się w tym haniebnym i nienawistnym Rosji i całej słowiańszczyznie dokumencie. Tymczasem jednak traktat berliński pozostaje jako formalna podstawa dyplomatycznych rokowań.”

Oddawna już, piszą *Petersburskija wiedomosti*, obiegały pogłoski, że w Macedonji znowu objawia się wzburzenie umysłów, które zaczyna poważnie zagrażać spokojności na Bałkanach. Agitacja panbułgarska znowu tu zapuściła korzenie, a zausznicy Battenberga zdołali już podobno wytworzyć położenie, które pewnego pięknego dnia może znowu wprowadzić w zdumienie cały świat nowym faktem dokonanym. Widocznie pogłoski te nie są pozbawione podstawy, a jeżeli mamy wierzyć najświeższym wiadomościom, w samem sercu Macedonji pojawiły się bandy, które staczały już otwarte walki z wojskami tureckiemi. Bandy te operują w okolicach Adrjanopola i Seresa, ognisko agitacji panbułgarskiej. Możnaby mniemać, że ruchowi temu w interesie pokoju międzynarodowego postarają się jaknajrychlej i jaknajenergiczniej położyć koniec, ale w każdym razie należałoby udzielić napomnienie także i nieuległemu księciu, ubiegającemu się tak oczywiście o wszechbułgarską koronę królewską. Ks. Aleksander nawet niedawno temu jeszcze chwalił się, że może powstrzymać ale może też i rozżarzyć ruch macedoński, a wszyscy zapewne pamiętają jeszcze uroczyste zapewnienia, jakie dawał Europie, że wszelkiemi siłami będzie powściągał macedończyków, albo raczej bułgarów mieszkańców Macedonji od wszelkiego ryzykownego kroku. O tych obietnicach i zobowiązaniach Battenberg widocznie zapomniał, tak jak w ogóle zapomniał o wszystkiem, co nie odpowiadało jego osobistym interesom. Tymczasem przy faktycznem uznaniu przez Europę zjednoczenia bułgarsko-rumelijskiego, wszystkie mocarstwa za główny warunek postawiły księciu to właśnie, aby dążenia unjonistowskie nie przekroczyły granic Macedonji. Zbytecznem byłoby przypominać, do jakich groźnych następstw doprowadziłby sam zamiar zatknięcia w Macedonji sztandaru bułgarskiego. Że więcej niż kiedykolwiek istnieje teraz przeszkód do zjednoczenia Macedonji z księstwem i z Rumelją to rzecz oczywista; ale widać obce żywioły chcą właśnie w obecnej chwili podjąć tę kwestję, aby tak lub owak znowu wzburzyć niespokojne morze wszelkich politycznych sprzeczności i zawikłań.

Z ostatniej chwili.

Prezydent Grévy pismem odręcznem wyraził ministrowi wojny, jenerałowi Boulanger, podziękowanie za wzorową postawę wojsk na przeglądzie odbytym w dniu święta republikańskiego.

Onegdaj zamknięte zostały sesje izb francuskich, w poniedziałek zaś prezydent Grévy opuszcza Paryż, udając się na willegjaturę do departamentu Jura.

Z powodu zajścia w izbie podczas rozpraw nad interpelacją w przedmiocie wydalenia ks. Aumale, minister wojny wyzwał na pojedynek deputowanego Lareinty, który wydalenie książąt nazwał tchórzostwem.

Do dnia onegdajszego wiadomy był rezultat 648-miu wyborów angielskich, z tego 313 głosów mają konserwatyści, 74 unjoniści liberalni, 179 gladstoniści i 82 parneliści. Gladstone ma więc za sobą 261, a przeciw 387 głosów.

Korespondent londyński starej *Presse*, pomimo zaprzeczenia biura Reutera obstaje przy doniesieniu, że rząd angielski w dniu 12-ym b. m., rozesłał notę do swoich przedstawicieli za granicą i zapewnia, że w bardzo krótkim czasie okaże się, iż jego informacje były prawdzi we.

Pol. Corr. w liście z Belgradu zaprzecza doniesieniom gazet rosyjskich, jakoby rząd serbski miał zamiar ogłosić stan oblężenia w niektórych okręgach. Korespondent zapewnia, że po poskromieniu rozbójnictwa w dwóch powiatach i przymusowem przesiedleniu 61 rodzin z okolicy Dragoszewa, które niosły pomoc rozbójnikom, środek taki okazuje się zupełnie niepotrzebnym.

Otwarcie uroczyste skupczyny serbskiej mową tronową nastąpić ma jutro, poczem dyskusja nad adresem zajmie dni kilka, tak że izba dopiero we czwartek do właściwych obrad przystąpi.

W Trjeście w ciągu doby z d. 14-go na 15-ty b. m. było 5 wypadków cholery, w Riece (Fiume) w tymże czasie 1 osoba zachorowała i 1 umarła.

Na półwyspie apenińskim cyfry są następujące: we Francavilla 53 wypadki, 18 zmarłych; w Latiano 23 chorych, 10 zmarłych; w Brindisi 12 chorych, 4 zmarłych; w San Vito 7 chorych, 1 zmarły; w Codigoro 5 chorych i 3 zmarłych; w Erchie 3 chorych i 3 zmarłych; w Wenecji 1 chory i 1 zmarły.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Paryż 17-go lipca.—Ambasadorem francuskim w Wiedniu mianowany będzie stanowczo p. Decrais, dotychczasowy ambasador przy dworze włoskim.

Rzym 17-go lipca.— W Watykanie ze zdziwieniem przyjęto wiadomość o oświadczeniu ks. rejenta bawarskiego, iż najwyższa władza kościelna wyraziła się z zupełnem zadowoleniem o położeniu katolików w Bawarji. Zdaje się, iż zaszło tutaj jakieś nieporozumienie, co do którego Kurja rzymska ma w Monachjum zażądać wyjaśnienia.

(Ajencja północna.)

Paryż 17-go lipca. — Pojedynek między ministrem wojny, jenerałem Boulanger, i deputowanym Lareinty odbędzie się dzisiaj.

Londyn 17-go lipca. -- Dotychczas wybrano 390 kandydatów opozycyjnych i 268 rządowych.

Petersburg 17-go lipca. — Ogłoszony został rozkaz Najwyższy, obejmujący postanowienia o Rodzinie Cesarskiej, tyczące się stopnia pokrewieństwa, tytułów, herbów, uposażenia i praw cywilnych członków Domu Cesarskiego oraz ich obowiązków względem Cesarza.

Jamburg 17-go lipca.— J. C. W. Wielki Książę Włodzimierz z Małżonką odjechali wczoraj do Carskiego Sioła.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu H. Sieradzkiemu, Elektoralna nr. 3.*— Zgodnie z życzeniem pańskiem, w interesie kolegów inżenierów prosimy niniejszem p. Kazimierza Bayera czy Brayera, zamierzającego udać się do Chin, o porozumienie się z panem pod powyższym adresem.

— *Panu Józefowi Sz.*—Pomnik ś. p. biskupa Wnorowskiego wykonał rzeźbiarz warszawski p. Żydok z marmuru szwedzkiego, koloru ciemno stalowego. Ozdabiająca pomnik statua Matki Boskiej wykonaną jest z białego marmuru.

— *Panu Michałowi Ł. z Wilczej.*—-Dziękujemy.

— *Clientus w Dąbrowie.*—Adres Żeleńskiego, autora „Wallenroda”: Kraków, księgarnia Krzyżanowskiego.

GIEŁDA.

Warszawa d. 17-go lipca 1886 r.

Niższe znów kursa rubli na giełdzie berlińskiej wczoraj i dzisiejsze szacowanie nic więcej nad 197.75 nie obiecujące, skłoniły giełdę do zwyżki kursów walut obcych. Że zaś obroty były prawie żadne i w ogóle żadnej przewagi podaży lub popytu zauważyć nie było można, przeto dążności oznaczyć niepodobna. Sobota wśród pory ogórkowej nic innego dać nie mogła.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.87½ żądano, przy chęci płacenia 50.80. Krótkoterminowe po 50.72½. Żądano 50.77½, płacić chciano 50.67½ choć i w końcu po 50.70 byliby nabywcy.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonano obrotów.

Na **Londyn** 10.27, płacono 10.25, stosunkowo tanio, czego najlepszym dowodem, iż po 10.25½ zostali niezaspokojeni kupujący.

Na **Paryż** 41 żądano; 40.87½ płacić chciano.

Na **Wiedeń** 82,— po 81.70 byli kupujący, nawet 81.75 zapłacono za drobną ilość.

Papiery również w małym ruchu.

Za listy likwidacyjne 92.80 i 92.50, — płacono 92.40 i 92.25—bez obrotów.

Pożyczka wschodnia 99.50 żądano i 99 płacić chciano za I i II, 99.75 i 99.25 za III: pięćdziesiątki 98 i 97.50. Tranzakcje zawarto I po 99.15, II i III po 99.15 i 99.35 w większych sztukach.

Listy zastawne ziemskie 100.80 za I, II, III i IV i 98.85 za V żądano. Płaconoby 100.40 i 98.50. Za V pewną ilość 98 75 zapłacono.

Listy miejskie 99, 98, 97.35 i 97.20 w żądaniu, a 98.25, 97.25, 97 i 96.80 w chęci płacenia.

Obligi 94.60 i 94.20, kupców by znalazły po 94.20 i 93.80.

Listy łódzkie 95, 94 i 93.75 o 50 do 75 kop. niżej, poszukiwane.

Kaliskich nie notowano.

Lubelskie pierwszy raz w większej ilości ukazały się i płacone były po 98.70 i 98.75, przy żądaniu 98.90 i chęci płacenia po 98.50.

Z akcyj niewielką ilość bydgoskich dużych po 86.50 kupiono.

Godzina 12-ta. Usposobienie mocne, kursa końcowe.

Ps. Do podpisywania *per procura* firmy Leon Goldstand upoważniony został p. Władysław Krzywoszewski.

J. Wl.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Rynek cukrowy równie słabo, a nawet słabiej niż dotąd usposobiony. Termin wywozu z premją już upłynął—chociaż więc usposobienie na rynku gdańskim jak również w Magdeburgu jest niby nieco mocniejsze, to jednak na nasze rynki nie może mieć wpływu.

Rynki Cesarstwa również w wielkim spokoju. Interesów w ogólności nie robi się żadnych. Ruch bardzo mały.

U nas sprzedaż tylko do detalicznych obrotów zredukowana.

W tej detalicznej sprzedaży płacono ceny niższe—usposobienie słabe.

Hermanów . . . . 2.80.
Oryszew . . . . 2.80.
Leonów . . . . 2.80.

Inne marki 2.75 do 2.77½.
Kostki 2.72½ do 2.73¾.
Mączka 2.45 za kamień 24-funtowy

J. Wl.

SZARADA.

(J. D.)

Pierwsza druga na drzewie, *trzecie* wspak litera,
Wszystkie, morze w swych głębiach od wieków zawiera.

Rozwiązanie logogryfu jeograficznego umieszczonego w nrze 189.

Warszwa.—Grodzisk.

1) WitebsK.
2) ArgoS.
3) RogozińskI.
4) SandomierZ.
5) ZwinogróD.
6) AbanO.
7) WejmaR.
8) AltenburG.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali pp. R. Obiezierska, S. Jaworowska, A. Trzaska, H. Grützhendler, K. Kronenberg, S. Sapińska, M. Truskier, A. Morzkowska, M. Krasuska, M. Białobrzeska, E. Łój, B. Kirszenstein, W. Chełmońska, A. Moszyńska, H. Szyronowicz, M. Płatek, E. Bornstein, H. Seidenweber, C. Bissen, A. Thursz, M. i D. Torończyk, S. Lipska, H. Bergson, A. Welczowska, C. Klein, B. Spiro, M. Wołowska, M. Münc, Z. Bielanowska, M. Krett, H. Żyszkowska, D. Rosen, O. i E. Srebrni, A. Lohman, L. Gotardt, S. Markus, J. Siedlecki, H. Grzankowski, D. Abramski, M. Godlewski, N. Dylion, T. Apte, L. Ness, B. Jodkowski, D. Böhm, J. Czerwiński, J. Dębicki, E. Koerner, S. Gicht, S. Czarnecki, A. Offerstein, A. Domini, J. Baum, J. Eger, A. Nemo, P. Müdler, R. Münchheimer, Ch. Raszer, S. Anigstein, K. Stankiewicz, J. Hertz, J. Zyssman, H. Czamański, J. Strycharzewski, L. Orzołek, A. Lorentz, S. Silczyński, Z. Liżewski, S. Borecki, B. Rawicki, L. Danielewicz i wielu innych, których nazwiska dla braku miejsca pominęliśmy.

TEATRA.

Letni. Dziś: „Hugonoci" (występ p. Kamińskiego). Jutro: „Piękna żonka". — *Nowy.* Dziś: „Oh! ci mężczyzni!" Jutro: „Baron cygański".—*Alhambra:* „Wesoła Warszawa". — *Belle-Vue:* „Don Cezar. — *Nowy-Swiat:* „Baron cygański".—*Buff:* Przedstawienie trupy artystów niemieckich „Czarownica".

Ogród koncertowy „Rozkosz,"

ulica Twarda nr 6, ***dziś i codziennie koncert*** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją ***Adolfa Sonnenfelda.*** Początek o godzinie 7 wieczorem, cały ogród oświetlony światłem elektrycznem.

Lecznica

dla przychodzących chorych przy ulicy Chłodnej nr 12 w domu gdzie apteka Kuśmierskiego.

Przyjmują w niej: 847

Od 10—11. **Dr Goldman,** choroby wener. i skórne.
Od 11—12. **Dr Wolberg,** choroby dzieci, szczepienie ospy.
Od 12—1. **Dr Ficki**, choroby kobiet.
Od 12—1. **Dr Pawłowski**, choroby wewnętrzne.
Od 1—2. **Dr Wojciechowski,** choroby wener. i skórne.
Od 1—2. **Dr Przyborowski**, choroby wewnętrzne, specjalnie płuc, krtani, gardziela i nosa.
Od 2—3. **Dr Kloss,** choroby wewnętrzne, specjalnie żołądka i kiszek.
Od 2—3. **Dr Estreicher**, choroby wewnętrzne.
Od 3—4. **Dr Brüner**, choroby chirurgiczne i zębów.
Od 3—4. **Dr Rosenthal**, choroby nerwowe, leczenie elektrycznością.
Od 3—4. **Dr Lenartowski**, choroby wewnętrzne i dzieci.

— Dr Julja ***Klauzinska,*** przeprowadziła się na ulicę Marszałkowską nr 119 nowy. przyjmuje codziennie od 4 — 6 po południu (akuszerja, choroby kobiet). (2547)

— Dr ***M. Strasburger*** przeniósł mieszkanie pod nr 26 Nowy-Świat, przyjmuje z chorobami chirurgicznemi od 9—10 rano i od 4—6 po p. (851

Od Lecznicy Długa 21.
Dr Lassaud przyjmuje z chorobami kobiet w niedziele, poniedziałki, środy i piątki od godziny 2-ej do 3-ej. (2572)

— Dr Felicjan ***Schmackpfeffer*** po powrocie z zagranicy przyjmuje z chorobami kobiecemi od 3 do 5-ej. Ulica Chłodna nr 53, m. 3. (2502)

— Dr. med. ***Teressa Ciszkiewiczowa,*** wyjechała z Warszawy. Wraca 20 sierpnia. (2568

2500) Dentysta ***F. Ziemiański*** przeprowadził się na róg Krak.-Przedm. i Trębackiej pod nr 1.

— ***Oznajmia się,*** że specjalista do wprawiania ***sztucznych zębów A. Stegeman,*** nie gdzieindziej, a tylko ***w Warszawie*** bez przerwy zajmuje się ***wszelkiego rodzaju wprawianiem zębów, jako jedyny pod tym względem znany fachowy artysta.*** W Alei Jerozolimskiej nr 80. (870)

2564) ***Piotr Bertermann,*** wykwalifikowany ***majster ciesielski*** i przedsiębiorca budowlany, przeprowadził się na ulicę Czerniakowską nr 96.

— ***W. Małkowski,*** adw. przysięgły, przeniósł kancelarję na ulicę Czystą nr 8. (850)

— Zakład felczerski przeniesiony na Królewską pod nr 39.—***Adam Stecki.*** (2550)

— Z przyjemnością donosimy, że znana fabryka cukrów deserowych p. ***B. M. Sniegockiego,*** której wyroby zyskały powszechne uznanie w szerszych kołach publiczności, obecnie przy swej fabryce przy ul. Senatorsklej nr 28, otworzyła detaliczną sprzedaż swych wyrobów, gdzie przedtem tylko hurtownie się odbywała, p. B. M. Śniegocki, człowiek w swoim fachu teoretycznie i praktycznie wykształcony, potrafi zadowolnić najwybredniejsze wymagania Szan. Publiczności. (873)

— Zakład malowania na porcelanie Ryszarda Fijałkowskiego, przeniesiony na Krakowskie-Przedmieście nr 2, poleca w wielkim wyborze serwisy stołowe porcelanowe w komplecie 12-osobowym po rs. 60, serwisy półporcelanowe po rs. 35. Serwisy fajansowe po rs. 19. Garnitury do mycia od rs. 4 k. 50.

— ***Sala licytacyjna prywatna*** z ulicy Miodowej przeniesiona na ulicę Berga nr 6. Sprzedaż z wolnej ręki mebli, galanteryj etc. od 9 rano do 7 wieczór po cenach najniższych w Warszawie. (842

— Pogrzeby, ekshumacje, przewożenie zwłok, załatwia wyłącznie zakład pogrzebowy ***J. Pelczynskiego,*** Nowy-Świat nr 50. Sprzedaje najtaniej trumny, ubrania żałobne i pośmiertne. (2562)

KARETY
do wynajęcia w hotelu Litewskim. (2569)

— Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż mając upoważnienie od Władzy, z początkiem roku szkolnego 1886/7, ***otwieram zakład naukowy żeński*** w mieście powiatowem Mławie, w gubernji płockiej. Zapis uczennic zaczyna się 24 (12) lipca 1886 r. ***Marja Mikulinska.***

Kantor Domu Handlowego
MIKOŁAJA BRAUMAN

jako też ***kantor sprzedaży***
warszawskiej fabryki blachy białej i warszawskiej fabryki wyrobów i opakowań
BLASZANYCH,
przeniesione zostały na ulicę Królewską nr 18.
TELEFON Nr 44. (853)

Kantory administracji powyższych fabryk znajdują się obecnie przy fabrykach, ***Przemysłowa nr 36. Telefon nr 280.***

— Podaję niniejszem do wiadomości osób interesowanych, iż ogłoszenia podane przezemnie do *Kurjera warszawskiego* i *Gazety handlowej* że od trzech lat nie wystawiałem weksli, a znajdować się mogące w obiegu są fałszywe, ogłoszenia podane były z powodu krążących pogłosek, że weksle z fałszywym moim podpisem są w obiegu. Z oburzenia i pośpiechu zapomniałem dodać, że wszelkie weksle wystawione przezemnie na zlecenie syna mego P. Issera Kohen, są w zupełnym porządku. Przytem nadmieniam, iż nadal żadnych weksli wystawiać nie będę.—Kraśnik dnia 3 (15) lipca 1886 r.—***Symcha Kohen*** z Kraśnika. (2570)

— ***Nagrody rs. 5*** kto odprowadzi na ulicę Elektoralną pod nr 17, mieszkania 9, dużego ***wyżła*** białego z czarnemi łatami, na łbie w paru miejscach powalanego farbą amarantową. (2577)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Heloizie w Kry.* Po przeświadczeniu się o pewnych okolicznościach, w całej tej sprawie byłem Manekinem, eksploatować swego serca więcej nie pozwolę.—*Abeilard.* (2567)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 17-go lipca 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.77½	50.67½
Londyn 1 funt ster. „ „	10.27	10.25½
Paryż 100 franków „ „	41.—	40.87½
Wiedeń 100 guld. „ „	82.—	81.70
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.80	100.40
„ „ „ m.	100.80	100.40
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.—	98.25
„ „ „ II	98.—	97.25
„ „ „ III	97.35	97.—
„ „ „ IV	97.20	96.80
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	94.50
4% Listy likwidacyjne duże	92.80	92.40
„ „ „ małe	92.50	92.25
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	99.50	99.—
II „ „ rs. 100	99.50	99.—
III „ „ rs. 100	99.75	99.25
Listy wileńskie długot.. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	94.60	95.20
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
(Po potrąceniu podatku skarbowego.)
Od Listów zast. nowych 5% kop. 33
Od Listów z. m. Warszawy kop. 139¾
On Listów zast. m. Łodzi kop. 100½
Od Listów likwidacyjnych kop. 48½

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 16-go lipca 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	585	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	650	675
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	450	465
„ średnie	—	—	435	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	335	390
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	25	45	—	—
Słomy pud	30	35	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.
z dnia 17-go lipca 1886 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 97⁹
„ garniec rs. 2 kop. 59½

Słabość męzką

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana.

D-ra Retau'a,
Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 rubel.
Cena wydania niemieckiego 2 ruble.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkf 34.)
905R (w Niemczech).

:: Nowość ::
?Odgadywanie myśli?

à la Kumberland. 1473
wiem ile masz pieniędzy, Cena 5 kop.
„ jak się nazywasz, „ 15 „
„ co myślisz, . . . „ 15 „
Zabawa geograficzna, . „ 25 „
„ z historji naturalnej, „ 25 „
„ „ powszechnej, „ 25 „
Do nabycia we wszystkich księgarniach i składach materjałów piśmiennych.
Obstalunki przyjmuje **L. Pomiechowski, Krochmalna 36/50.**

Administracja Kalendarza
„Przyjaciela Domu"

ma honor niniejszem zawiadomić, iż na rok 1887 otworzyła dział ogłoszeń w takowym, bacząc na to iż liczba egzemplarzy rozchodząca się tego przewodnika do minimum 8000 sztuk w rozmaite strony kraju, daje dostateczną rękojmię dla życzących pomieszczać takowe.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja, ulica Chłodna № 27, mieszk. 6, pomiędzy godziną 4 a 6 po południu, z wyłączeniem Niedzieli poczynając od dnia 17 b. m.

Uprasza się zarazem Szanownych interesantów o łaskawe przyspieszenie z żądaniami, gdyż w krótkim czasie dział ten zamkniętym zostanie. 1465



MAGAZYN
UBIORÓW MĘZKICH
K. SZLIS,
Miodowa № 8.
Odznacza się **PIĘKNYM** krojem i **GUSTOWNEMI** fasonami. — Ceny począwszy od najniższych głoszonych przez tanie magazyny, w żądaniach wykwintnych również umiarkowane.—Próbki i sposób brania miary na prowincji wysyła.



Nagrodzona medalem srebrnym na Wystawie Przemysłowo-Rolniczej w roku 1885

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego
„KSAWERA"

przy ulicy MURANOWSKIEJ № 4,
poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU
Sprzedaż hurtowa na miejscu. 41



Do sprzedania
SKLEP żelazny

z towarem krótkim, galanteryjnym i narzędziowym, na pierwszorzędnej ulicy.—Reflektanci zechcą złożyć swe adresy pod wyrazem **«Sklep żelazny»**, w Biurze Ogłoszeń **pp. Rajchmana i Frendlera, ul. Senatorska № 26.** 1473R

Poszukuje się
MAJĄTKU

w gub. Lubelskiej lub Radomskiej, 20 włók w dobrej glebie, z domem mieszkalnym, zabudowaniami gospodarskiemi, ze stawem i młynem w dobrym stanie.

Oferty proszę nadsełać Warszawa, Hoża № 24, 48 nowy, mieszk. 1? 1470

1435R

ORYCINALNE MASZYNY DO SZYCIA „SINGERA“,



KANTOR, SKŁAD,

ORAZ

WARSZTATY REPERACYJNE,

przeniosłem z ulicy Trębackiej № 11,

na ulicę Mazowiecką Nr 11.



G. NEIDLINGER, Ajent Jeneralny.

The Singer Manufacturing Compagnie New York.

RESTAURACJA

tak zwana pod „Karpiem", w domu p. Bersona pod Nrem 5 przy ulicy Elektoralnej utrzymywana przed laty, obecnie na nowo otworzoną zostanie w dniu 17 Lipca, t. j. w Sobotę, przy tejże ulicy pod Nrem 3.—Staraniem mojem jak dawniej tak i teraz będzie zadowolnić Szanowną Publiczność.

GRZEŻUŁKO.

1462

Golenie. Strzyżenie.

Marszałkowska Nr 136 róg Świętokrzyzkiej.

Salon Damski. Salon Męzki.

Nowo-otworzony

ZAKŁAD FRYZJERSKI p. f.

„TEODOZJA".

Wszelkie czynności w zakres fryzjerstwa wchodzące, wykonywane są **przez specjalistki kobiety i mężczyzn. Ceny zwykłe.** 1485R

Marszałkowska Nr 136 róg Świętokrzyzkiej.

Czesanie. Fryzowanie.

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH, CERAT, ROLET i GZEMSÓW,

przy ulicy Miodowej № 15,

POD FIRMĄ

S. JANOWSKI.

Nie spekulując reklamą, mam honor zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na wielki wybór obić w najlepszym gatunku i po prawdziwie nizkich cenach. 1486R



Fabryka Kapeluszy Słomkowych S. H. Dąbrowskiego,

ulica Żabia Nr 2,

poleca **Kapelusze ogrodowe damskie** (duże budy) **po rs. 3, pięknie ubrane kanwą,** ze słomy ażurowej, w różnych kolorach.

Szczególną uwagę zwraca się **Szan. Damom** na nowy fason **marynarzy** z prostemi rondami **(Chapeaux Windthorst),** w którym **każdej Damie do twarzy,** a jako kapelusz spacerowy, do wód, do podróży, na letnie mieszkania, oddaje **nie o cenione usługi,** jest bowiem **nadzwyczaj lekki, praktyczny i w bardzo dobrym guście.—Cena ubranego marynarza damskiego ze wstążkami rs. 2 i rs. 3.** 1416

TEATR ZIMOWY W LUBLINIE,

z gruntu odrestaurowany i udogodniony, z oświetleniem gazowem, do sprzedania na dogodnych warunkach lub wydzierżawienia na lat kilka.

Bliższa wiadomość: u R. Makowskiego, w Lublinie, Rynek № 5. 1466

Ogłoszenie.

Zaginęły dwa świadectwa wydane za № 901 i 902, przez Łomżyński oddział Banku Polskiego, na zastaw biletów I i II wewnętrznej 5% pożyczki premjowej, Serje 6521 № 12 i 307 № 5.—Upraszam znalazcę żeby świadectwa te złożył w Łomżyńskim oddziale Banku Polskiego, w mieście Łomży.

1468 **B. RING.**

Poszukuje się

Maszyny parowej,

o sile 10—12 koni wraz z lokalami, do wynajęcia: w Warszawie, Pradze lub bliższej okolicy, możliwie przy wodzie. C. Uhlig, Hoża № 74 nowy. 1467

Potrzebny jest zaraz do małego folwarku,

EKONOM

w średnim wieku, bezżenny, z dobremi świadectwami.—Wiadomość: w cukierni przy ulicy Chłodnej № 10. Zgłosić się można w d. 18 b. m. t. j. w Niedzielę, od godz. 11 rano do 4 po południu. 1469

WIELKA PROŚBA

Gdyby kto z Szanownych Panów kapitalistów zechciał przyjść z pomocą znanemu właścicielowi dóbr ziemskich przez zapłacenie zaległych rat Towarzystwa Kredytowego, w ilości około rubli 4,000 i zwolnienia tym sposobem tych dóbr od sprzedaży publicznej, raczy przesłać swój adres do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod **lit. Z. Z.** 1487R

Zawiadamiam JW. WW. klijentelę moją, iż z dniem 15 b. m.

Magazyn Ubiorów Męzkich

egzystujący przy ulicy Świętokrzyzkiej № 15, przeniesiony został

do Hotelu Niemieckiego

przy ulicy Długiej № 31, gdzie zaopatrzony został w świeże materjały, jak i gotową robotę, tak krajowe jak i zagraniczne z najlepszych fabryk. Z czem polecam się łaskawym względom JW. i WW. klijentelli.

Z szacunkiem

1472 **F. Paszkiewicz.**

Już bardzo nizkie ceny, jeszcze znacznie obniżył

Kantor wynajmu Powozów,

firma „ÉCLAIR",

Senatorska № 22/32, wprost kościoła S-go Antoniego. 1394

26 kop. funt masła

wyborowego, mało solonego, w handlu **Jana Bartold,** Marszałkowska № 138, niedochodząc Świętokrzyzkiej. 1471

Skradziono d. 8 b. m. weksle,

a mianowicie: Weksel in blanco S. Baczyński z 1885 r. na rs. 200, weksel in blanco S. Baczyński i J. Leibrent na rs. 100. Wyrok na J. Jamiłkowskiego na rs. 225, drugi wyrok na tegoż na rs. 175 i wyrok na O. Śniechurskiego i A. Jamiłkowskiego na rs. 200, oraz wyrok na Wł. Manowski na rs. 50.—Zastrzega się aby nikt powyżej wymienionych weksli i wyroków nie nabywał. 1475R

NIEPRZEMAKALNE

OPONY, NAMIOTY, PASY do maszyn

z najlepszego żaglowego płótna, wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Warszawa, 936R
Senatorska № 32 nowy,
gdzie skład **płócien finlandzkich.**

Ważne dla Dam!

We 24 godzin wykończa suknie elegancko, od rs. 2, okrycia od rs. 3.—Pracownia Klementyny M., Długa 23, m. 12. 1460

MIESZKANIE

Nowogrodzka № 33 n., róg Marszałkowskiej, złożone z 4-ch pokojów, przedpokoju, pasażu, alkowy, kuchni, na 1-em piętrze, od frontu, z balkonem, do wynajęcia w każdym czasie, również 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i alkowa, na 1-em piętrze w oficynie, przytem zlewy i wodociągi. — Wiadomość: na miejscu u rządcy domu. 1409

Mam zaszczyt zawiadomić, że fabryka

Apparatów telegraficznych

B. PETSCH,

zdniem 12 b. m. przeniesioną została na ulicę Smolną Nr 5. 1458

Zakład Stolarski

WŁAD. PRANTLA

przeniesiony został na ulicę Świętokrzyzką № 31. 1421

Z kapitałem do 20,000 rs.

Poszukuje się wspólnika czynnego lub dzierżawcy, do młyna Parowego i piekarni. Wiadomość: przy ulicy Prostej № 1165/6, 28 nowy, od 10—1 lub od 2—5. Jerozolimska № 64, w Kantorze fabryki Otwockiej. 1472B

Nauka i wychowanie.

Pepinjerka (uczennica 8-ej klasy), Moskiewskiego instytutu, kończąca kurs z odznaczeniem, specjalistka w językach: rosyjskim i francuzkim, przybywszy na czas wakacji do Warszawy. życzy sobie dawać lekcje lub przygotowywać do egzaminów. Marszałkowska № 37 (105), mieszkania 6. 1563

Bona francuzka z dobrą rekomendacją jest zaraz do umieszczenia. Wiadomość: ulica Nowo-Senatorska № 7, mieszk. 23. 1582

Potrzebny jest nauczyciel na wieś, na czas wakacji, ze świadectwem ukończonych nauk. Wiadomość: ulica Hortensja № 5, mieszkania 6, pomiędzy godz. 9 a 11 rano.

Posady i prace.

Zecer zdolny poszukuje kondycji stałej, do dzieł lub też do pism perjodycznych, mieszka przy ulicy Nowy-Świat № 57 i 59, u bronzownika, w oficynie na dole po lewej stronie, mieszkania № 19. 1539

Leśnik, kawaler, lat 25, praktycznie obznajmiony z gospodarstwem leśnem, poszukuje odpowiedniego miejsca. Wiadomość: ulica Twarda № 49, mieszkania 11. 11464

Bona paryżanka z dobremi świadectwami poszukuje zajęcia do dzieci. Oferty pod liter. H. D. w kant. Kur. Warsz. 11486

Poszukuję zarządu lub dzierżawy domu, albo jakiegokolwiek interesu nie wymagającego specjalności, z kapitałem od 1,000 do 1,500 rs. Ogrodowa № 18 stary, m. 7.

Zaraz potrzebna panna kompletnie uzdolniona do kroju i upinania sukien. Nowogrodzka № 16, mieszkania 4. 11432

Potrzebne są zaraz dziewczęta i chłopcy za wynagrodzeniem do fabryki futerałów. Marszałkowska róg Złotej № 114. 11510

Panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic, potrzebne są zaraz do magazynu M. Bronz, Podwale № 3, 1-e p. 11514

Mężczyzna w średnim wieku, inteligentny, z językiem prócz polskiego, rosyjskim i niemieckim, potrzebuje zajęcia. Kaucji w gotowiźnie do rs. 1000 składa. Wiadomość: kaucjonowany kantor A Pociejko, Krakowskie-Przedmieście 57. 11517

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Marszałkowska № 117. 11540

Panny podręczne, maszynistki i do dziurek, potrzebne są do bielizny. Zgoda № 6, mieszkania 2. 11574

Potrzebna jest panna dobrze szyjąca krawieczyznę na maszynie i w ręku. Erywańska 14, mieszkania 3. 11571

Potrzebny jest zaraz zdolny kopista fotograficzny. Wiadomość: Nowy-Świat 61.

Potrzebny jest rządca do zarządu domem w Warszawie, z kaucją około 1,500 rs.— Wiadomość w hotelu Angielskim w dystrybucji. 11573

Rządca potrzebny jest do zarządzania domem z kaucją kwartalną rs. 600 w gotówce. Wiadomość: ulica Królewska № 37, w sklepie. 1577

Potrzebne panny uzdolnione kompletnie do krawieczyzny i do bielizny, tamże potrzebne uczennice i podręczne. Próżna № 8, w sklepie. 11559

Francuzka świeżo przybyła, z doskonałą krawieczyzną i gruntowną znajomością języka, poszukuje miejsca. Wiadomość: Niecała 4. Załęska. 11554

Potrzebną jest kasjerka z kaucją do 300 rs. Wiadomość: kiosk, róg Chmielnej i Zielnej. 11552

Panny zdolne do szycia bielizny i znaczenia potrzebne. Nowy-Świat 5, m. 6. 11549

Potrzebna jest sługa do wszystkiego, z dobremi świadectwami. Ul. Marszałkowska № 87, mieszkania 3. 11568

Potrzebna jest panna do maszyny Singera oraz i do nauki. Pańska 88, m. 15.

Osoba uzdolniona w krawieczyźnie, kroju, poszukuje zajęcia. Kiosk, ogród Saski.

Maszynistki uzdolnione do koszul męzkich, potrzebne. Królewska 5, m. 18.

Do fabryki kwiatów H. Daniłowskiej, Nowy-Świat № 42, potrzebne są panny podręczne, uzdolnione i do zwijania. 11289

Potrzebne są zaraz panny do bielizny, podręczne. Chmielna № 27 nowy. 11450

Poszukuje się kasjera z kaucją rs. 1,000. O warunkach dowiedzieć się można: Złota 49, m. 3, od g. 12 do 2 po połud. 11402

Potrzebna jest panna podręczna do szycia bielizny męzkiej, oraz uczennice. Stare-Miasto 25, mieszkania 8. 11448

Panny szyjące wprawnie na maszynie, znajdą zajęcie w fabr. „Rüttger i Trendel, Nowo-Wielka 11. 11458

Młody człowiek, agronom, z kilkoletnią praktyką, poszukuje miejsca praktykanta gospodarczego. Wiad.: Marszałkowska 147, w sklepie wyrobów drucianych. 11479

Potrzebni są na wieś: ekonom i leśniczy, bezżenni obydwaj, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Wielka № 45, u rządcy. 11498

Maszynistki podręczne potrzebne do bielizny. Długa 6—4, mieszkania 10. 11502

Poszukuje się gospodyni izraelitki. Wiadomość: Orla 7, mieszkania 7. 11561

Człowiek młody z wykształceniem średniem, poszukuje miejsca praktykanta na pomocnika jeometry. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. C. J. B. 11513

Chłopiec potrzebny jest zaraz do składu wódek. Wiadomość: Chłodna 20. 11553

Panny uzdolnione do szycia krawatów i szelek, mogą znaleźć stałe i korzystne zajęcie w fabryce D. Weilera, ul. Danielewiczowska № 8. 11565

Młody człowiek, był poprzednio w handlu win na prowincji przez lat 4, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawą ofertę proszę zostawić pod literami J. W. K. w kantorze tegoż pisma. 11566

Młoda Inteligentna osoba, skromnych wymagań, muzykalna, znająca się doskonale na kuchni, życzy miejsca gospodyni u wdowca w Warszawie lub na wyjazd. Oferty „Amelja" przyjmuje kantor Kurjera. 11580

Osoba młoda, panna, obznajmiona z handlem i krawieczyzną szuka zajęcia w tymże. Oferty administr. Kurjera lit. M. D.

Do fabryki wyrobów galanteryjnych przy ulicy Nowolipie № 7/9. m. № 1, na parterze, potrzebne są panny do różnych robót przygotowawczych. Znajomość języka niemieckiego dla porozumienia się z werkführerem, jest wymaganą. 1578

Potrzebne są panny do staników i do upinania spódnic. Ulica Śliska № 7, drugie piętro od frontu. mieszk. № 5. 11592

Potrzebna praktyczna gospodyni, umiejąca czytać i pisać, w średnim wieku, do zajęcia się nabiałem, drobiem, trzodą i spiżarnią. Bliższa wiadomość: Praga, dworzec kolei Petersburskiej, w mieszkaniu inżyniera Wysockiego, od godz. 9 zrana. 11589

Młody człowiek, kawaler, wykwalifikowany w gospodarstwie rolnem, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty na ulicę Śliską № 55, m. № 1, parter. 11577

Kupno i sprzedaż.

Fortepian Kralla Sejdlera, stary, lecz bardzo dobry, za rubli 120. Biała № 6, stróż wskaże, mieszkania 14. 11277

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 10809

Garnitur czarny, orzechowy, miękki, lustra, stoliczki, kredens, stół, krzesła, łóżka, umywalnia, szafy, biurko damskie, męzkie, otomana, szeslong, kandelabry, lampy. Marszałkowska 37/105, mieszkania 3. 11375

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, tualeta, biurko, umeblowanie jadalni dębowe. Szpitalna № 5. 11466

Meble czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4, idąc do komory. 11296

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 5-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 26, 32 nowy, w oficynie na dole, mieszk. 9, 4-ty dom idąc od Brackiej. 11273

W dniu 8 (20) b. m., w domu № 4/1346d przy ulicy Mazowieckiej, sprzedane zostaną przez publiczną licytację różne sprzęty, jako to: meble, ławki szkolne i t. p.

Meble do sprzedania: garnitur czarny orzechowy gabinetowy, szafy, lustra, biuro, krzesełka fantazyjne. kredens, stół, krzesełka, komoda, łóżka, umywalka, nocne szafeczki, trema, szafki do bielizny, bibljoteczka, samowarek, żardynierki, oleodruki, stolik do kart, firanki, żyrandol, dywany, serwis porcelanowy, lampa. Ul. Marszałkowska № 41/111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-sze piętro, mieszkania 16. 11499

Z powodu nagłego wyjazdu są u Kochana Długiej ulicy № 44, 1-sze piętro, na wprost hotelu Niemieckiego, wszelkie gotowe męzkie ubrania, urządzenie magazynu i meble z mieszkania zadziwiająco tanio do sprzedania. 11329

Kasa ogniotrwała z dwoma drzwiami, do sprzedania. Marszałkowska № 125. u Sikorskiego. 11346

Masło ze wsi, doskonałe, co tydzień świeże, sprzedaje. Nowogrodzka 29, m. 21.

Dla amatorów starożytności. Są do sprzedania 2 strzelby skałkowe, z 1-szej połowy XVII w., bogato inkrustowane i w zupełnym porządku zachowane. Krakowskie-Przedmieście № 12, wprost kościoła św. Krzyża, w magazynie broni J. Jachimka w Warszawie. 11241

Do sprzedania za przystępną cenę garnitur mebli, stół mahoniowy, dwa duże lustra w czarnych ramach, dwie konsole marmurowe i duży dywan. Róg Leszna i Przejazd № 653/4. sróż wskaże. 1579

Za rs. 150 do sprzedania klacz, zdatna pod wierzch i do zaprzęgu, z siodłem, uprzężą i bryczką. Wiadomość: Pańska № 18, mieszkania 6. 11585

Kasy dwie ogniotrwałe, większe, do sprzedania. Wiadomość w pierwszym szynku, za rogatką mokotowską. 11544

Ratami dziesięcio-rublowemi sprzedaję fortepian, wynajmuję. Jerozolimska 25, mieszkania 12. 11555

Kareta 3-osobowa Rentlowska mało używana, do sprzedania. Widok № 22, mieszkania 19. 11587

Lodownia pokojowa o dwóch drzwiach, dębowa, za cenę bardzo nizką do sprzedania. Wiadomość u rządcy domu, ul. Wronia № 7. 1576

Tokarnia żelazna 4-stopowa, z suportem. Wiadomość: bufet, Praga, Nadwiślańska.

Fortepian Kralla za rs. 130. Długa № 28, mieszkania 21. 11576

Antykwarjusz Makow, Solna 18. Poleca meble starożytne, różne antyki, sztychy i t. p., również takowe nabywa. 11416

Meble. Kompletne urządzenie 8-u pokojów, garnitur salonowy, gabinetowy, buduarowy, szafy rozbierane, łóżka, tualeta, umywalnia, szafki nocne, do jadalni umeblowanie dębowe, biuro, bibljoteka, otomana, kandelabry, lampy, dywany, do sprzedania. Marszałkowska № 49/119, drugi dom od Siennej, na dole, w drugiej bramie, mieszkania № 1. 11583

Interesa handl. i majątk.

Ktoby miał rs. 3,000, może wziąć dom w dzierżawę kilkoletnią, z szynkiem. Wiadomość: ulica Elektoralna № 11/15, w fabryce kas ogniotrwałych. 11446

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12.

Do odstąpienia kilka krów, z oborą i mieszkaniem, komorne tanie. Ogrodowa № 18 stary. 11405

Do sprzedania sklep wiktuałów za przystępną cenę na Pradze, ulica Olszowa № 117a, wprost letnich kąpieli. 11529

Rs. 1,300 potrzebne są zaraz na weksel, na 3—4 miesiący. Oferty pod lit. W. P. przyjmuje kantor Kur. Wars. 11539

Magle do sprzedania z powodu słabości. Ulica Krucza № 35. 11399

Do sprzedania częściowo lub w całości 90 morgów gruntu, w blizkości Warszawy, przy samej stacji kolei żelaznej. Bliższa wiadomość: Piękna 31, mieszk. 5. 11482

Rs. 9,000 jest do umieszczenia po towarzystwie. Ulica Leszno № 77B, m. 1. 1569

Sklep, z powodu wyjazdu do sprzedania za przystępną cenę. Hoża № 11. 11461

Dom murowany nowy, wytwornej budowy, do sprzedania lub zamiany na mniejszy, w Warszawie albo na prowincji. Wiadomość: Nowowiejska № 34, mieszkania 1. 11309

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz z powodu słabości. Żelazna 5.

Folwark włók 4, z ładną rezydencją, 9 wiorst od rogatek, do sprzedania. Wiadomość: Zielna 26, mieszkania 23, do 10 i od 4—6 godziny. 11581

Rs. 3,000 potrzeba, ewikcja na nieruchomości. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 7 nowy, mieszkania 10. 11558

Mając parę tys. rs. rocznego dochodu, życzę sobie nabyć dom w Warszawie lub folwark w blizkości Warszawy. 6—10 włók, ze spłatą amortyzacyjną. Ktoby z posiadaczy takowych zgodził się sprzedać na powyższych warunkach, raczy przesłać wiadomość pod adresem: „N. J. Nieruchomość," biuro ogłoszeń, Senatorska № 26, w Warszawie. 1581

Potrzebna jest zaraz suma 7,000—10,000 na dom, na 1-szy numer po Towarzystwie na 7%, bez pośrednictwa. Wiadomość w składzie win, róg Chmielnej i Nowego-Światu № 29. 11546

Ktoby miał dom od 8 do 14 tysięcy, a osobliwie z towarzystwem m. Warszawy, niech się zgłosi na Marszałkowską № 92, w sklepie blacharskim, każdej chwili. 11545

Rs. 2,000 potrzeba do wypożyczenia, na 2-gi numer (po Towarzystwie) hypoteki domu murowanego, na pryncypalnej ulicy Warszawy. Wiadomość w magazynie kapelusznika p. Młotkowskiego. Elektoralna 25 nowy. 11567

Jest do wydzierżawienia cały dom, z wszelkiemi dogodnościami od 1 Października 1886 r., przy ul. Królewskiej pod № 21/1070, wiadomość u rządcy domu. 11569

Okazja. Willa dwu-włókowa, bardzo ładna, z laskiem i ogrodem do sprzedania zaraz, warunki dogodne. Wiadomość: Nowy-Świat № 59. magazyn bławatny. 11548

Folwark mający rozległości morgów 590, bez służebności, w powiecie Radomskim, 10 wiorst od stacji dr. żel. W.-W. jest do sprzedania, za rs. 28,000 lub puszczenia w dzierżawę na lat 12, po rs. 2 kop. 50 morga, albo też w zastaw na lat 10, za rs. 5,000, z dobremi obsiewami i inwentarzami, z powodu odebrania majątku o mil kilkadziesiąt od tegoż odległego. Bliższe wiadomości u pana E. Gloss, na stacji dr. żel. W.-W. w Nowo Radomsku. 11551

Handel win narożny i towarów kolonjalnych, oraz dystrybucyjnych, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość u dyrektora młyna parowego na Lesznie. 11547

Lokale.

Do odnajęcia od 1-go Sierpnia r. b. sklep frontowy z dwoma pokojami. Wiadomość: Nowy-Świat № 41, u stróża. 11449

Bardzo tanio! Z powodu wyjazdu do odstąpienia zaraz, na czas do 1 Października r. b. 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, widne i czyste. Ulica Chłodna, domu № 40. mieszkania № 18. 11519

Pokój z oddzielnem wejściem każdego czasu do wynajęcia, może być z meblami, usługą i samowarem. Wiadomość: Nowy-Świat № 21, mieszkania 11. 11484

Do wynajęcia zaraz przy ulicy Szkolnej № 8, na parterze od frontu: trzy pokoje, kuchnia, przedpokój, dwa wejścia, wszelkie wygody, rs. 400 rocznie. Może być wynajęte z meblami. Wiadomość: Nowy-Świat № 16, mieszkania 5. 11476

Place obszerne na skład węgli i drzewa, za pozwoleniem władzy do wynajęcia. Wiadomość Nowo-Wielka 11, stróż wskaże. Tamże sklep i różne lokale do wynajęcia.

Do wynajęcia każdego czasu: 1) salon o 4-ch oknach, pięć pokojów, przedpokój i kuchnia, 2 pasaże, kąpiel wykwintna i prysznic, wodociąg, zlew, gaz w mieszkaniu; na żądanie i ogród; 2) pięć pokojów, przedpokój i kuchnia, pasaż, wodociąg, zlew; 3) stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu, Złota № 3. 11480

Salon 3-okienny, pokoje umeblowane. Ul. Chmielna 12, 1-e piętro, m. 5. 11588

Do wynajęcia 1 pokój na 1-m piętrze przy ulicy Danielewiczowskiej pod № 4/8 nowym, mieszkania 3. Na żądanie może być z samowarem i umeblowany. 11563

2 oddzielne pokoje z meblami, usługą, wynajmuję. Świętokrzyzka № 32 stary, 2-e piętro, drugi dom od Marszałkowskiej.

Pokój przy familji, umeblowany, do odnajęcia zaraz. Ulica Złota № 4, m. 8. 11575

Do wynajęcia od 1-go Października 5 pokojów, kuchnia, na 2-m piętrze, z dwoma wejściami. Wiadomość: róg Leszna i Przejazd № 653/4. 1580

Doniesienia rozmaite.

Zawiadamiam pana T. Stacewicza, że jeżeli złożone u mnie książki prawne nie będą odebrane do 1-go Września 1886 r., to takowe sprzedam na dobroczynność. Olszewski, Chłodna 45. 11445

Kantor sprzedaży prochu z Nowego-Światu przeniesiony, Królewska 31, pierwsze piętro. 11408

Losy loteryjne przyjmuje w sub-kolektę ze złożeniem kaucji, wykupem etc., na korzystnych warunkach kolektorka. Złota 5, mieszkania 3. 11570

Pralnia wszelkiej bielizny. Koszule z kołnierzykami i z mankietami po kop. 10.— Ulica Dzielna № 12 lit. a. 11584

Sierota uprasza szanowną osobę, która by mu mogła pożyczyć od rs. 12 do 15, na spłatę miesięczną po rs. 2. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod literami T. B. 1575

Sklep z mieszkaniem zaraz do wynajęcia; tamże szafy sklepowe z patentem, bardzo tanio do sprzedania. Marjańska № 1, u stróża. 11467

Nagrody rs. 10. W dniu 12 b. m. przechodząc Placem Teatralnym zgubiono zegarek złoty z dewizką. Uprasza się znalazcę o odniesienie zguby, na ul. Smolną № 17 nowy, mieszkania № 12, za powyższą nagrodą. 11469

Wyżeł kasztanowaty zginął w poniedziałek, z obrożą i kagańcem. Znalazca takowego raczy odesłać na Złotą № 48, m. 9, za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej.

Dnia 14 b. m. znaleziono portmonetkę z rozmaitemi notatkami, pieniędzy mała ilość i weksel 100 rublowy. Znalazca mieszka: Ogrodowa № 44, dorożkarz. 11511

Złoty zegarek zgubiła w drodze z Leszna na Hożą, nauczycielka. Łaskawego znalazcę uprasza odnieść zgubę za nagrodą 5 rubli, na Leszno № 53, mieszk. 15. 11527

Pinczer biały, uszy żółtawe, krótko strzyżony, w kagańcu, ze znaczkiem № 1141, za rok 1886, zginął we środę, przechodząc Krakowskiem-Przedmieściem. Uprasza się o zwrócenie za nagrodą na ulicę Sowią № 3. Nieprawy posiadacz sądownie odpowiadać będzie. 11562

Dnia 1 (13) Lipca zginęła z pola Mokotowskiego suka, rasy ponter, „Diana," 7-miesięczna, siwa, z czarnemi plamami i skórzaną obrożą. Nieprawy posiadacz będzie odpowiadać sądownie. Ulica Zakroczymska № 17, mieszkania 20. 11564

Dnia 14-go Lipca zginął szczeniak buldog z obciętemi uszami i ogonem. Odprowadzić na Marszałkowską 109, magazyn obuwia.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Іюля 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.